ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème | NIEDZIELA, 17 października 1948. DIMANCHE, 17 Octobre 1948. | — L E N S (Pas-de-Calais) — | PONIEDZIAŁEK, 18 paźdz. 1948. LUNDI, 18 Octobre 1948. | Nr. 248

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227	R. C.: Béthune 21231 C. C.: Lille 16657	Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI	Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944	CENA PRIX 7 fr.

Na marginesie polskiego filmu „Ostatni Etap"

„Odpowiedź robotnika polskiego p. Bieńkowskiemu i „Gazecie Polskiej"

Otrzymaliśmy liczne głosy oburzenia na ostatnie ataki „Gazety Polskiej" pełne oszczerstw i plugawych wyrażeń. Co Wychodźstwo o nich sądzi, to wypowiada doskonale poniżej zamieszczony głos robotnika polskiego p. Czesława Koska z Tourcoing:

„Gazeta Polska", kreśląc recenzję filmu „Ostatni Etap", dosiada konika, na którym galopuje ob. Bieńkowski, wylewając żółć na p. Kwiatkowskiego i „Narodowca". Po scharakteryzowaniu, jaką popularnością cieszy się „Ostatni Etap" i po pochwaleniu się, jakiego dzieła dokonała polska wytwórnia filmowa na przestrzeni 3 lat, przechodzi „Gazeta Polska" do właściwej swojej myśli i wypowiada to, o co właściwie najwięcej ją głowa boli.

I zaczyna od słów: „Ostatni Etap jest przypomnieniem dla ludzi o twardych i małych mózgach tego, co hitleryzm i co ideologia nienawiści rasowej może ze świata uczynić". Otóż przypomnienie to jest bardzo na czasie.

Że film jest dobry, że pani Wanda Jakubowska reżserka odtworzyła to, co widziała na własne oczy i co przeżywała, nikt w to nie wątpi. Ale fakt, że w Warszawie zrobiono dobry film, w niczym reżimu dzisiejszego w Polsce nie upoważnia do narzucania swojej woli i dyktatury narodowi polskiemu.

Ob. Bieńkowski nie może zaprzeczyć, że to co „Narodowiec" podaje, jest prawdą, więc aby tę prawdę zagłuszyć, zarzuca „Narodowcowi", że „podburzał do antysemityzmu i plugawił godność człowieka". A p. Bieńkowski tego udowodnić nie może, ale pisze tak, ponieważ „Narodowiec" uświadamia Polaków na emigracji, kto dzisiaj rządzi Polską, — ponieważ „Narodowiec" podaje nazwiska prawdziwe dzisiejszych władców Polski, — ponieważ wytyka im fałsz i obłudę, jak również prześladowanie narodu polskiego. To wszystko według „Gazety Polskiej" i p. Bieńkowskiego jest nawoływaniem do antysemityzmu. Sam ob. Bieńkowski demaskuje mimo woli owych panów o przybranych nazwiskach. A więc i ob. Bieńkowski, którego nikt tutaj nie zna, nabył dopiero niedawno swoje obecne „przekonania" i dlatego, jak każdy neofita, tak gorliwie broni swoich dzisiejszych mocodawców.

Biorąc na cel „Narodowca" i p. Kwiatkowskiego, wymyśla przeciwnikom dzisiejszego reżimu w Polsce od „twardych i małych mózgów" i jakoby nie mogli zrozumieć, iż dzisiaj nie powinno być żadnych różnic między ludźmi. Ponieważ wszyscy jesteśmy braćmi — pisze — nie powinno być różnicy między miejscem urodzenia, kolorem skóry, wyznaniem i brzmieniem nazwiska. — Pytam się wobec tego, kto w Polsce te różnice robi? Kto prześladuje Polaków, nawet pepeesowych ba nawet Gomułkowych — za to, że zbyt czują się Polakami. Czy to robią „Narodowiec" i p. Kwiatkowski? Czy też ludzie, którzy tym samym składają dowody, że mają inne poczucie narodowe i nie czują przynależności do narodu polskiego. Wybierają sobie nazwiska rodowe, szlacheckie, ażeby ludzi w błąd wprowadzić. I o zwalczanie tego celu chodzi w interesie prawdy. Nikt nie czyni z nich odpowiedzialnym narodu żydowskiego, który wiele wycierpiał od hitlerowskiego reżimu, dziś naśladowanego przez dyktatorów totalistycznych w Polsce.

P. Bieńkowski szaty rozdziera, że „Narodowiec" ośmiela się nazywać po prawdziwym nazwisku Nussbaumów, Borejszów itd. a podanie prawdziwego nazwiska ma być antysemityzmem i podburzaniem do nienawiści rasowej. I twierdzi, że od antysemickiego hasła które sobie oszczerczo wymyśliła „Gazeta Polska" — „do komór gazowych prowadzi prosta i droga i niemylna".

Tak pisze p. Bieńkowski, aby ludzi oszukać i zakryć, że w dzisiejszej Polsce, za przyznawanie się do prawdziwej polskości i umiłowania Ojczyzny w duchu naszych pradziadów, też prowadzi prosta i niemylna droga na szubienicę, lub do obozów koncentracyjnych, albo na wieloletnie więzienie z tą różnicą, że w hitlerowskich obozach ginęli ludzie różnych narodowości, a dzisiaj giną w Polsce sami Polacy, właśnie dla tego, że niechcą poddać się tyranii marksistowsko - trockistowskiej. Według ob. Bieńkowskiego „Narodowiec" „pluje na najświętsze ideały, które ludzkość dla swojego dobra, dla swojego ocalenia przed zagładą na ołtarze wyniosła". Według naszego przekonania „Narodowiec" broni właśnie tych ideałów i walczy o prawo narodu polskiego do samostanowienia o sobie.

Tylko ludzie, nie czujący się Polakami, mogą pisać tak o „Narodowcu" i cały naród polski, używają gwałtu i fałszów, aby ten stan rzeczy zakryć.

Nam nie potrzeba waszej zakłamanej ideologii marksistowsko - trockistowskiej. Naród polski ma swoją własną ideę miłości Ojczyzny, i miłości bliźniego, której nic więcej i lepiej nie nakazuje jak idea chrześcijańska. Obywatelowi Bieńkowskiemu teraz się dopiero oczy otworzyły po ujrzeniu filmu „Ostatni Etap". Ale chrześcijanizm od 2000 lat wpaja w swych wiernych miłość bliźniego i nie podburza do walki z bliźnim jak wy to robicie. Ale chrześcijanizm nie może pozostać biernym wobec zakusów, jakie wy czynicie celem ujarzmienia sumień ludzkich.

Naród polski wyznający od wieków ideę chrześcijańską, nie chce się poddać wrogiej sobie ideologii. Nam nie trzeba prawić o miłości bliźniego. My ją posiadamy w krwi, ale nie pozwolimy wydrzeć sobie wiary naszych ojców. Szkoda, że ob. Bieńkowski zapomina, że także żydzi prowadzą krwawą walkę w Palestynie o własną ojczyznę, o byt niezależny i o to, ażeby sami mogli stanowić o sobie, a nie Arabowie, chociażby ci Arabowie przybrali żydowskie nazwiska. Żydzi zaś mimo, że 2000 lat ród ich był bez ojczyzny, rozumieją co znaczy wolność, a ob. Bieńkowski i ci trockiści, których on broni, nie potrafią tego pojąć.

Żeby „Gazeta Polska" tak umiała przemawiać w obronie ciemiężonego narodu polskiego, jak przemawia w obronie niepolskich dyktatorów, wtedy by na prawdę zasługiwała na miano „Gazety Polskiej", lecz w dzisiejszych warunkach nie ma nic wspólnego z polskością i powinna przybrać inną nazwę.

Nie p. Kwiatkowskiego, który od dziesiątek lat walczy o chrześcijańskie ideały i Żydów bronił już przed wojną i podczas wojny, gdy byli w niedoli, lecz właśnie p. Bieńkowskiego należało by spowodować, aby sobie film „Ostatni Etap" obejrzał kilka razy. Wtedy by może lepiej pojął a razem z nim i „Gazeta Polska", co naród polski i inne narody przecierpiały — z tą jednak różnicą, że naród polski do dziś cierpi, do dziś ma gestapo, które się nazywa bezpieką i do dziś ma obozy koncentracyjne i rządy dyktatorskie nad sobą!

(Dokończenie na stronie 2)

Ani sprawa Berlina ani Palestyny nie posunęły się naprzód w ONZ

Odroczono je do przyszłego tygodnia. — Wyszyński odmówił w Komisji Bezpiecz. odpowiedzi na pytania przewodniczącego

Paryż. — Po ośmiodniowej przerwie Rada Bezpieczeństwa zebrała się w piątek celem podjęcia dyskusji nad skargą trzech mocarstw przeciw Rosji z powodu stosowania przez nią blokady w Berlinie.

Po 2 i pół godzinnych bezowocnych obradach Rada Bezpieczeństwa odroczyła swe posiedzenie do wtorku przyszłego tygodnia.

Delegat argentyński, dr Bramuglia, przewodniczący zebrania, przedstawił wysiłki 6 neutralnych członków w celu znalezienia kompromisowego rozwiązania sprawy Berlina. Zażądał on od 4 mocarstw zainteresowanych w tej sprawie przedstawienia dodatkowych informacyj dotyczących następujących spraw: 1) **w jaki sposób powstały obecne trudności w Berlinie, 2) jakie są obecne ograniczenia ruchu transportowego w Berlinie między rosyjską a pozostałymi strefami okupacyjnymi Niemiec, 3) jaka była treść porozumienia moskiewskiego z dnia 30 sierpnia br. oraz instrukcje wydane gubernatorom wojskowym w Berlinie.**

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji wyrazili gotowość dostarczenia tych informacyj.

Delegat Rosji Wyszyński, oświadczył, że pytania uważa za chwyt mający wciągnąć w dyskusję delegację rosyjską. Rosja, oświadczył z uśmiechem Wyszyński, nie połknie tego haczyka i nie da się nabrać. Przeciw zarzutowi, jakoby przedstawiciele 6 neutralnych członków Rady Bezpieczeństwa starali się podejść delegację rosyjską, Dr Bramuglia z miejsca zaprotestował.

*

Odrzucone wnioski sowieckie

PARYŻ. — W drugim dniu obrad podkomisji rozbrojeniowej, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Osborn odrzucił propozycje rosyjskie zmniejszenia zbrojeń o 1/3 oświadczając, że plan rosyjski nie daje gwarancji sprawdzenia stopnia zbrojeń rosyjskich przez międzynarodową instytucję kontroli. Na posiedzeniu Komisji powierniczej odrzucono 30 gł. przeciw 6 wniosek rosyjski, aby mocarstwa kolonialne przedstawiały periodyczne raporty dotyczące różnych zagadnień w swych koloniach.

Stan rzeczy w Palestynie groźny dla pokoju

PARYŻ. — Na piątkowym posiedzeniu komisji politycznej O.N.Z. przemawiał dr Bunche, godząc się całkowicie z planem hr. Bernadotte w sprawie podziału Palestyny. Powiedział on, że obecna sytuacja w Palestynie jest bardzo groźna dla pokoju i że powinno się zastąpić obecny rozejm pokojem względnie co najmniej ściśle określonym zawieszeniem broni.

Delegaci arabscy atakowali Izraela, wykorzystując zamordowanie hr. Bernadotte. Min. spraw zagr. Shertok zapowiedział odpowiedź na przyszły tydzień. Wobec tego, że nikt do głosu się nie zapisał mimo wezwania przewodniczącego, tenże odroczył posiedzenie do przyszłego tygodnia.

*

Oddziały egipskie ostrzeliwują konwoje żydowskie

TEL-AVIV. — Artyleria egipska ostrzeliwała w piątek dwa żydowskie konwoje z żywnością, na drodze w okolicy pustyni Negeb. Ogień artylerii egipskiej spowodował rozbicie kilku samochodów ciężarowych oraz zabicie kilku konwojentów.

Odwet lotnictwa żydowskiego

GAZA. — Komunikat dowództwa oddziałów arabskich twierdzi, że w piątek przeprowadziło lotnictwo żydowskie kilka nalotów na lotniska arabskie oraz na składy koło Gazy.

Miarodajne koła żydowskie oświadczają, że naloty te zostały zarządzone jako represje za ostatnie ostrzeliwanie przez artylerię egipską żydowskich konwojów z żywnością.

W związku z powagą sytuacji i możliwością odwetu lotnictwa arabskiego władze żydowskie nakazały zaciemnianie domów na całym obszarze państwa.

Faszyzm ma jeszcze zwolenników



(Foto: New York Times)

W przeddzień rozpoczęcia procesu marszałka Rodolfo Graziani, oskarżonego o współpracę z Niemcami, odbyły się w Rzymie manifestacje sympatii dla oskarżonego. Na zdjęciu grupa manifestantów.

Foster Dulles na inspekcji obozów D.P. w Niemczech

Sztuttgart. — Amerykański doradca gub. Deweya w sprawach polityki zagranicznej, John Foster Dulles zwiedzi w tę niedzielę obozy D.P. znajdujące się w pobliżu Sztuttgartu. Towarzyszyć mu będzie około 30 osób z amerykańskiej delegacji biorącej udział w pracach O.N.Z. w Paryżu.

Tymi dniami odpłynął pierwszy transport do Ameryki z Bremy w liczbie 480 osób, a złożony z różnych narodowości.

Kolektywizacja gospodarstw wiejskich także w Czechosłowacji!

PRAGA. — Mimo poprzednich obiecanek rządu czeskiego, że chłopi będą mogli posiadać ziemię na własność, władze czeskie rozpoczęły nagle w całym kraju agitację za kolektywizacją.

W prowadzonej ostatnio przez komunistów czeskich kampanii w tym kierunku zauważa się dwie rzeczy. W przeciwieństwie do tego, co zrobili przywódcy komunistów w Polsce, władze czeskie uczyniły wszystko, aby uniknąć paniki wśród chłopów zanim nie zostały zakończone tegoroczne zbiory.

Następnie komuniści czescy rozpoczęli przedstawiać sprawę kolektywizacji w ten sposób, jakoby to było koniecznością. Dążą do tego, by sprawa kolektywizacji wyszła od samych chłopów jako dobrowolny ruch.

Tymczasem we wszystkich częściach Czechosłowacji stwierdza się, że chłop gromadzą u siebie różne produkty swych gospodarstw i nie oddają ich na rynek krajowy tak, jak sobie tego życzy rząd.

*

Zboże rosyjskie dla Czechosłowacji

Praga. — Rzecznik czechosłowackiego ministerstwa rolnictwa potwierdził, że 300 tysięcy ton zboża ma być zakupione w tym roku w Rosji. Przypomina się że w zeszłym roku, na skutek fatalnych zbiorów, Czechosłowacja kupiła w Rosji około 600 tysięcy ton zboża.

*

Marksistowska historia Czechosłowacji

Praga. — Czechosłowacki minister informacji, Wacław Kopecky powiedział ostatnio, że nareszcie historia Czechosłowacji zostanie opracowana w świetle „prawdy marksistowskiej". Nowa Republika czechosłowacka nie powstała dzięki Masarykowi i Beneszowi, ale dzięki rewolucji październikowej w Rosji. Jeśli chodzi o uwolnienie Czechosłowacji przez armię aliantów zachodnich w 1945 roku to marksiści twierdzą, że celem tych armij nie było oswobodzenie kraju czeskiego, lecz „wyzwolenie Niemców i niemieckiego kapitalizmu".

Rząd udzielił sądom wskazówek w sprawie walki ze spekulacją żywn.

i zastosowania surowych kar — 25 dalszych aresztowań

PARYŻ. — Prezydent Vincent Auriol przyjął w piątek zarząd Głównej Rady Sądownictwa i przewodniczących sądów apelacyjnych, wobec których podkreślił, jak wielką wagę przykłada do szybkiego i surowego karania spekulantów we wszystkich departamentach. W odpowiedzi przewodniczący sądów apelacyjnych zaproponowali utworzenie trybunałów wyjątkowych, przed którymi sądzono by sprawców nieusprawiedliwionych zwyżek cen.

W Pau aresztowano rzeźnika André Père za sprzedaż zepsutej koniny, od której zachorowało 90 osób i zmarło 18-miesięczne dziecko. Sąd w Wersalu skazał kupca hurtowego Roger Cottereau z Chesnay na 6 miesięcy więzienia i 300 tys. fr grzywny, za kierowanie na czarny rynek makaronu, przeznaczonego na sprzedaż przydziałową. Dwaj wspólnicy Cottereau'a, Gandolfi i Lhotellier otrzymali: pierwszy 18 miesięcy więzienia i 200 tys. fr grzywny, drugi 10 miesięcy więzienia oraz 50 tys. fr grzywny. Samochód, który służył do nielegalnego przewożenia towaru, został skonfiskowany.

W Hazebrouck skonfiskowano dwa samochody, którymi przewożono 9 sztuk bydła, bez posiadania potrzebnych zezwoleń. W Lyonie policja aresztowała Rafaela Obrahima, przewożącego dwie tony kawy, zakupionej za 800 tys. fr w Marsylii. Zamierzał ją sprzedać w Lyonie z wysokim zyskiem. Największą aferą, której położono kres, jest unieszkodliwienie w Villefranche - d'Allier organizacji, która sprowadziła z zagranicy ponad milion ton cukru w formie paczek t.zw. „familijnych". W związku z tą aferą aresztowano 11 osób. Cztery osoby (trzy w Marsylii i jedna w Awinionie) zostały aresztowane za nielegalny handel zieloną kawą, sprowadzoną ze Szwajcarii.

Dwóch rzeźników zostało pociągniętych do odpowiedzialności za sprzeciwienie się dokonaniu zakupów po cenach urzędowych dla magazynów wzorowych na La Villette. W St. Omer interweniowali żandarmi; gdy rzeźnicy usiłowali przeszkodzić w zakupie mięsa dla magazynów wzorowych.

*

Umowa rządu z rzeźnikami

PARYŻ. — Sekretariat stanu dla spraw wyżywienia zawarł umowę z kierownictwem Krajowej Konfederacji Rzeźników, celem zastosowania urzędowych cen w detalicznej sprzedaży mięsa. Nowe rozporządzenia ukażą się wkrótce w „Journal Officiel", po czym wejdą w życie.

*

Biskup Nancy wskazuje na nędzę warstwy robotniczej w chwili obecnej drożyzny

NANCY. — „W chwili obecnej jest nam niemożliwym zamknąć oczy na nędzę warstwy robotniczej", pisze J. E. Ks. Biskup Fleury z Nancy, w czasopiśmie swojej diecezji „Semaine Religieuse". Stwierdziwszy, że zdolność nabywcza robotników maleje nieustannie, na co chrześcijanin nie może pozostać obojętny, J. E. Ks. Biskup Fleury dodaje: „Każdy powinien działać w zespole społecznym, którego stanowi cząstkę, każdy powinien należeć do ugrupowań społecznych, pracujących nad rozwiązaniem różnych zagadnień życiowych i brać udział w ich działalności. Trzeba spełniać swój obowiązek społeczny całkowicie".

Potępiwszy czarny rynek, biskup Nancy apeluje w końcu do rolników, przemysłowców, kupców nie po to, by bezpłatnie rozdawali towar lub sprzedawali ze szkodą dla siebie ale, by żądali ceny słusznej o ile możliwe, ceny minimalnej. (C.I.C.)

*

1.200 miliardów franków wydatków Francji w 1949 roku Budżet będzie zrównoważony

Paryż. — Sekretarz stanu dla spraw budżetu, p. Aalin Poher, oświadczył, że budżet państwa w r. 1949 wyniesie około 1.200 miliardów fr, wobec 1.120 w roku bieżącym.

Przewidziane oszczędności sięgają 200 miliardów fr. Projekt budżetu na rok 1949 wraz z projektem reformy podatkowej, zostanie przedłożony parlamentowi przez 1 grudnia.

*

Pogłoski o nowym kursie franka francuskiego

Paryż. — Zarówno w kołach finansowych W. Brytanii jak i Francji krążą pogłoski o zmianie kursu franka francuskiego. Ma to być raczej zatwierdzenie obecnego wolnego kursu franka do funta i dolara, a więc dolar 263 fr, funt szterling 1.060 fr, frank belgijski 6 fr, floren 98 fr, lir 0,55 fr.

To „wyrównanie" franka ma przyczynić się do zwiększenia francuskiego eksportu.

*

Wyznaczanie wyborców do Rady Republiki

PARYŻ. — W niedzielę 17 października rady gminne we Francji wyznaczają 100 tysięcy delegatów, którzy dnia 7 listopada br. wybiorą nową Radę Republiki.

LENS. — Wobec przedłużania się strajku i ciężkich jego skutków w rodzinach górniczych, dzieci górników, posiadających liczne rodziny, wywozi się do innych okolic Francji.

Strajk powszechny górników odbywa się dalej w spokoju

CGT grozi odwołaniem ekip bezpieczeństwa, ale oświadcza gotowość do rokowań

Douai. — Strajk w kopalniach węgla trwa bez zmiany. Wszędzie panuje spokój.

* * *

PARYŻ. — Federacja C.G.T. ogłosiła komunikat, w którym domaga się wycofania sił policyjnych z zagłębi górniczych postanawia, jako ostrzeżenie odwołać ekipy bezpieczeństwa w poniedziałek, na okres 24 godzin. Komunikat oświadcza dalej, że C.G.T. nigdy nie odmawiała prowadzenia rokowań.

*

Delegacja Kongresu C.G.T. u ministra pracy

PARYŻ. — Min. pracy Daniel Mayer przyjął w sobotę delegację C.G.T., która po zakończeniu krajowego kongresu przedstawiła Ministrowi uchwały kongresu.

Końcowa rezolucja krajowego kongresu C.G.T., w formie manifestu skierowanego do robotników, domaga się ustalenia minimum życiowego na 15.000 fr miesięcznie, rewizji stref zarobkowych oraz walki z bezrobociem, które C.G.T. uważa za następstwo planu Marshalla.

W składzie zarządu C.G.T. nie zaszła zmiana. Jedynie Saillant nie przedstawił się i nie został zastąpiony.

Kierownicy kopalń u ministra Lacoste

PARYŻ. — Min. handlu i przemysłu Lacoste przyjął w piątek kierowników upaństwowionych kopalń węgla, poczem ogłoszono następujący komunikat:

„Rozmowa dotyczyła głównie pogarszających się warunków, w jakich odbywa się utrzymanie porządku, instalacyj pod ziemią. Postawa strajkujących w niektórych kopalniach uniemożliwiła wizyty niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa. Niedociągnięcia w wykonywaniu prac niezbędnych dla bezpieczeństwa, pociągną za sobą, wszędzie gdzie zachodzą, znaczne opóźnienia z chwilą podejmowania pracy. Natychmiastowe rozpoczęcie pracy będzie bowiem możliwe tylko w tych kopalniach, w których należycie wykonywano prace około utrzymania w porządku instalacyj i zapewnienia bezpieczeństwa"

*

Zakończenie strajku w metalurgii i kop. rudy w Lotaryngii

LONGWY. — W przemyśle metalowym w dep. Meurthe et Moselle oraz Moselle strajk zakończył się. Jak się tego spodziewano, robotnicy podjęli pracę w piątek rano, wyraziwszy zgodę na warunki, ustalone na posiedzeniach komisji dwustronnej w Paryżu. Górnicy z kopalń rudy postanowili powrócić do pracy w poniedziałek rano. Płace ich zostały dostosowane do płac w kopalniach węgla.

*

Referendum w Alzacji

MILUZA. — Pośród górników kopalń soli potasowej w Alzacji odbyło się referendum w sprawie podjęcia pracy.

*

Force Ouvrière wskazuje na niebezpieczeństwo podrożenia ceny węgla

Paryż. — Zarząd konfederalny Force Ouvrière powziął uchwałę, stwierdzającą niebezpieczeństwo podrożenia ceny węgla, gdyż zwiększy brak równowagi między cenami i zarobkami. Zarząd zbiera się ponownie w sobotę, celem rozpatrzenia sytuacji strajkowej. Force Ouvrière dąży, jak wiadomo, do przeprowadzenia referendum wśród górników.

Komisja Wykonawcza została zwołana na 22 października.

*

Na kolejach ruch normalny

PARYŻ. — Ruch na kolejach we wschodniej i północnej Francji jest normalny. W zachodniej Francji mimo przegłosowania strajku w Quimper, większość kolejarzy stawiła się do pracy. Kolejarze w Rouen głosowali za strajkiem.

*

Krajowy Komitet C.F.T.C. obraduje w Paryżu

Paryż. — Zebrał się tutaj Krajowy Komitet C.C.T.C., łącznie z przedstawicielami unij departamentalnych oraz federacyj.

Decyzje, jakie poweźmie Komitet nabierają w obecnym kryzysie wielkiego znaczenia. Będą one dotyczyły w pierwszym rzędzie rewaloryzacji zdolności nabywczej pod dwoma aspektami: podwyżki zarobków i obniżki cen.

Zostanie także rozpatrzona postawa C.F.T.C. na polu syndykalizmu, mianowicie jej stosunki z centralami innych kierowników organizacyjnych.

—:-:—

Zasiłki rodzinne dla górników za okres strajku zostaną wypłacone

DOUAI. — Główna dyrekcja upaństwowionych kopalń w północnej Francji potwierdziła, że górnicy otrzymają wszelkie należne im zasiłki rodzinne także za okres strajku.

Ojciec św. przeciw wszechwładzy państwa

Polityka podatkowa winna być zrozumiałą i budzić zaufanie

Rzym. — Zwracając się do uczestników międzynarodowego kongresu skarbowości publicznej, który odbył się w Rzymie, Ojciec św. podkreślił, iż „nadmierne rozszerzenie zakresu działalności państwa, podyktowanej zbyt często przez fałszywe lub niezdrowe ideologie, czyni z polityki finansowej a zwłaszcza z polityki podatkowej, instrument obcego jej celom natury". Nauka [illegible] do czysto formalnej roli technicznej [illegible] nawet na [illegible] kiejś niepraktycznej ukrytej myśli. W tym także, oświadczył Ojciec św., należy dopatrywać się przyczyny upadku poczucia moralnego w dziedzinie podatkowej.

Ojciec św. wezwał słuchaczy aby dla zapobieżenia temu objawowi, oddalili od [illegible] sprawiedliwości lub spychają na ostatni plan [illegible] (C.I.C.)

10 Niemców zawisło na szubienicy

FRANKFURT. — W miejscowości Landsbergen, w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec wykonano wyrok śmierci na 10 byłych SS-manów skazanych wyrokiem sądowym.

—:-:—

„Plan Marshalla powstrzymał pochód komunizmu w Europie"

Nowy Jork. — Administrator planu uzdrowienia gospodarczego Europy, p. Paul Hoffman, po powrocie z Paryża i Londynu oświadczył, że wyniki planu Marshalla są widoczne, i że dzięki pomocy amerykańskiej został powstrzymany pochód komunistów w Europie. W związku z doskonałymi rezultatami dotychczasowej pomocy i znacznego podniesienia się stanu gospodarczego Europy, Hoffman przewiduje że w przyszłym roku pomoc ta może być w mniejszych rozmiarach aniżeli to przewidywano.

*

W przededniu drugiej części pomocy Marshalla

PARYŻ. — 19 przedstawicieli państw objętych planem uzdrowienia gospodarczego Europy zebrało się w sobotę w Paryżu, celem przedstawienia programów w sprawie drugiej transzy amerykańskich dostaw. Na zebraniu obecny jest administrator planu Marshalla na Europę, p. Harriman. — W poniedziałek odbędzie się zebranie pięciu ministrów skarbu Unii Zachodniej.

—:-:—

Zaprzeczenie gen. Grosza w sprawie użycia fortyfikacyj niemieckich

Warszawa. — Gen. Grosz, rzecznik rządu polskiego, zaprzeczył pogłoskom, według których rząd warszawski miał przystąpić do naprawy niektórych dawniejszych fortyfikacyj niemieckich położonych na ziemiach zachodnich. „Fortyfikacje te znajdują się zresztą w bardzo złym stanie i są skazane na zniszczenie", dodał Generał.

—:-:—

Eskadra wojenna Stanów Zjedn. w porcie ateńskim

ATENY. — Eskadra złożona z 12 amerykańskich jednostek morskich przybyła w piątek do Pireusu. Na czele tej floty znajduje się ciężki krążownik „Albany".

—:-:—

Dostawy lotnicze do Berlina pod jednolitym kierownictwem

BERLIN. — Z dniem dzisiejszym dostawy lotnicze do Berlina będą prowadzone pod jednolitym kierownictwem.

Amerykańskie i brytyjskie samoloty przeznaczone do tych dostaw utworzyły t.zw. Połączone Lotnictwo Przewozowe pod dowództwem amerykańskim i oficerem brytyjskim jako zastępcą.

—:-:—

Konferencja wojskowa w Tokio

WASZYNGTON. — Prasa amerykańska przypisuje wielkie znaczenie konferencji, która się odbyła między generałem Mac Arthurem, głównym dowódcą wojsk alianckich w Japonii, generałem lotnictwa Twiningiem, dowódcą wojsk obronnych na Alasce; wiceadmirałem John MacCrea, drugim komendantem floty amerykańskiej na Pacyfiku oraz kilku innymi dowódcami wojskowymi.

Konferencja tajna trwała cztery dni. Nie ogłoszono po niej żadnego komunikatu. Według Associated Press dyskutowano na konferencji zwłaszcza zarządzenia, jakie należało by powziąć w razie niespodzianego ataku na Stany Zjednoczone, w rodzaju tego, który 7 grudnia 1941 zapoczątkował wojnę na Pacyfiku.

—:-:—

Propaganda wśród jeńców austriackich

Wiedeń. — Austriacy powracający obecnie z niewoli rosyjskiej oświadczają, że próba rosyjska przerobienia ich na komunistów nie powiodła się w zupełności.

W godzinach wolnych od pracy musieli oni uczęszczać na wykłady o marksiźmie i o zmierzchu kapitalizmu. Prelegenci jednak, powiadają zwolnieni jeńcy, prowadzili takie życie, że nie zgadzało się ono z ich nauką.

Wykłady tego rodzaju były prowadzone zarówno przez Rosjan jak i przez komunistów spośród jeńców niemieckich.

—:-:—

Przemyt opium do Australii

Melbourne. — Celnicy australijscy skonfiskowali blisko 175 kg. opium wartości 28 tys. funtów szterlingów, ukryte na statku brytyjskim „Chanda", zakotwiczonym w porcie w Melbourne.

—:-:—

Oficjalna konfiskata majątku Hitlera i Ewy Braun

Monachium. — Niemiecki sąd denazyfikacyjny w Monachium orzekł konfiskatę majątku Hitlera oraz Ewy Braun.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Pierwsze dwa wagony „pociągu wdzięczności" z towarami przekazanymi Stanom Zjednoczonym przez Francję przybywają na dworzec St. Lazare z kryształami, haftami oraz regionalnymi dywanami.

WARSZAWA. — Nowy Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce złożył swe listy uwierzytelniające.

WARSZAWA. — Rzecznik polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że Polska uznaje republikański rząd w Północnej Korei.

SZTOKHOLM. — W zdrowiu króla szwedzkiego Gustawa V. nastąpiła lekka poprawa.

BUKARESZT. — Sąd w Bukareszcie skazał na 3 lata więzienia obywatela brytyjskiego Waltera Evansa, byłego dyrektora towarzystwa naftowego „Steau Oil".

CANBERRA. — Parlament australijski zajmie się projektem ustawy zwiększającej tajemnicę dotyczącą zarządzeń w sprawach obrony kraju.

WASZYNGTON. — 32 wielkie firmy amerykańskie mają zamiar przeprowadzić w najbliższym czasie inwestycje w Europie sięgające 50 milionów dolarów.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Co to jest „O.P.O"?

Wielu Polaków przebywających we Francji z pewnością nie zdaje sobie sprawy, że pod tą niewinną na zewnątrz nazwą, kryje się agentura dzisiejszego reżimu komunistycznego.

I do dzisiaj może by o tym nie wiedziało, gdyby nie wyjawił tego niejaki ob. Grześkowiak Józef w biuletynie miesięcznym tej organizacji.

Czy może ob. Grześkowiak odpowiedzieć na moje pytanie: jaki charakter pomocy ojczyźnie, postawiła sobie „O.P.O.". za cel główny?

Czy celem głównym „O.P.O." jest walka z „Narodowcem", dlatego, że „Narodowiec" informuje nas o prawdziwej sytuacji w Polsce? O ile to jest celem głównym waszej organizacji, to raczej winniście zmienić nazwę „O.P.O." na: „Agencja walki z „Narodowcem". Gdybyście występowali pod tą nazwą, to przynajmniej główny cel waszej organizacji miałby coś wspólnego z nazwą. Więc nie bawcie się w chowanego i wystąpcie śmiało na arenę tacy, jakimi jesteście w rzeczywistości. Czy boicie się pokazać wasze właściwe oblicze? Chyba że tak? Bo gdybyście je pokazali, to z pewnością nie udało by się wam otumanić ani jednego Polaka myślącego i czyniącego tak jak mu nakazuje obowiązek względem Ojczyzny.

S. S. (S. et O.)

Trąba z czasów przedhistorycznych



(Foto Associated Press)

W końcu października nastąpi w Londynie otwarcie wystawy sztuki duńskiej. Na wystawie m. in. będą widoczne dziwaczne trąby, pochodzące z epoki kamiennej.

Rozbrojenie możliwe tylko w atmosferze ogólnego zaufania

PARYŻ. — W czasie dyskusji Komisji Politycznej nad sprawą rozbrojeń, przedstawiciel W. Brytanii przedłożył nową rezolucję w tej sprawie. Wzywa ona wszystkie narody do współpracy dla osiągnięcia powszechnego rozbrojenia przy czym stwierdza, że rozbrojenie to może nastąpić tylko w atmosferze międzynarodowego zaufania i przez stworzenie odpowiedniego systemu własnego bezpieczeństwa. Delegat Kanady poparł to stanowisko, dodając, że chodzi w tej chwili nie o rozbrojenie lecz o wprowadzenie międzynarodowej kontroli, jako podstawy tego wzajemnego zaufania. Delegat Czechosłowacji Clementis domagał się, aby najpierw nastąpiło porozumienie co do rozbrojenia. Przedstawiciel Jugosławii Kardelż zaprotestował przeciwko braniu jego kraju w obronę przez państwa zachodnie, w związku z atakami Kominformu na Titę.

:-:

Mocarstwa zachodnie nie wierzą w możliwość zawarcia pokoju z Austrią

PARYŻ. — Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji zachowują wątpliwości co do możliwości szybkiego zawarcia pokoju z Austrią. Ostatnie oświadczenie rosyjskie podane przez rozgłośnię moskiewską, że Rosja nie cofnęła swego poparcia dla żądań terytorialnych Jugosławii, uchodzi za najpoważniejsze. Natomiast dr Gruber, który odbył ostatnio w Paryżu rozmowy z przedstawicielami 3 mocarstw zachodnich, oświadczył, że cała Austria jest zjednoczona jeśli chodzi o stanowisko wobec Karyntii. Nawet komuniści austriaccy nie godzą się, aby terytoria te odstąpić Jugosławii.

Zaginiony konsul Bułgarii odnalazł się w Stanach Zj.

Baltimore. — 35 letni, Dmitri Karagheuzow, konsul bułgarski w Istambule, który we wrześniu tego roku znikł ze swego mieszkania wraz z tajnymi aktami oraz szyfrem, znalazł się nagle w Stanach Zjednoczonych. Przybył on tam na pokładzie statku tureckiego Kastomonu, mając wizę tylko na krótki pobyt czasowy w Stanach Zjednoczonych.

Prasa popiera walkę rządu wydaną drożyźnie i spekulantom

Paryż. — Cała prasa paryska notuje sensacyjne aresztowania kilkudziesięciu wielkich handlarzy i rozpatruje obszernie zarządzenia wydane przeciw spekulantom.

W prasie panuje przekonanie, że chodzi obecnie o więcej niż powtarzanie tak często słyszanych haseł i obietnic w tej materii. Rząd przystąpił bowiem do czynu zarówno w handlu mięsnym jak i w innych dziedzinach handlu artykułami pierwszej potrzeby.

Organ M.R.P. „L'AUBE", który od kilku tygodni wskazywał na główne bolączki życia gospodarczego Francji, pochwalając ofensywę rządową przeciwko drożyźnie pisze m. in.:

„Rząd Queuille'a, po swoim powstaniu, został przez niektórych powitany ubliżającymi słowami jak naprzykład: „rząd przejściowy, który nie zajdzie daleko". Tymczasem od rządu zależy, czy będzie długo urzędował, dłużej od terminów wyznaczonych mu „uprzejmie" przez przeciwników. Ze swej strony — pisze „l'Aube" — w dalszym ciągu będziemy twierdzil', że znajduje się na dobrej drodze"....

„Ofensywa na trzecim froncie — froncie cen — w miarę jak będzie przeprowadzana energicznie, będzie miała coraz więcej, jako rezultat jeśli nie załamanie się dwóch innych frontów, to co najmniej zmniejszenie niebezpieczeństwa ataków, dokonywanych na nich przez przeciwników, komunistów albo gaullistów".

„Czyż namawianie rządu, by uderzał silnie i tam, gdzie potrzeba, jest przeszkadzaniem jego akcji albo przyczynianiem się do jej zwycięstwa?"

„L'EPOQUE" zaznacza:

„Wielka ofensywa przeciwko „trafikantom", przystąpienie do akcji „oddziałów wypadowych" na rynku mięsnym i inne doskonale zgrane manifestacje są z pewnością godne poparcia. Poczucie moralności znajduje zadowolenie, że osobnicy, robiący majątki, dzięki niedorzeczności naszej polityki gospodarczej, są zmuszeni, że tak powiem, oddawać nadmiar. Po ukaraniu błędów tych, którzy zawinili, trzeba będzie już tylko naprawić błędy polityki".

„Jedynym zarzutem, na który można sobie pozwolić w odniesieniu do owych winnych, jest opóźnienie, z jakim zabrano się do nich. Czyż żaden rząd w ciągu czterech lat nie spostrzegł, iż brak planu w polityce, jest pokusą do oszukańczych machinacyj, i że pokusy tej niestety usłuchano?"

„L'HUMANITE" jest zdania, że:

„wszelki nacisk na ceny rolnicze jest złudny, dopóki nieustannie zwyżkują ceny produktów przemysłowych, a głównie produktów podstawowych, węgla, nawozów, środków komunikacyjnych i t. d. Rząd wie o tym. Wie także o tym, że obniżenie wartości franka i w ogóle cała jego polityka monetarna, powoduje brak zaufania do pieniądza, który jest podstawą zagadnienia mięsnego. Kilka aresztowań nie wprowadzi zmiany. Jedynie całkowita zmiana prowadzonej polityki może pozwolić na uregulowanie zagadnienia wyżywienia".

„LE POPULAIRE" i inne pisma podają nazwiska i winy spekulantów, aresztowanych w ramach wszczętej przez rząd walki z powodowaniem drożyzny i życzą akcji rządowej powodzenia.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ W walizce pozostawionej w pociągu na dworcu w Wenecji, znaleziono kilka sztabek złota oraz szereg drogocennych kamieni. Całość przedstawia wartość kilka milionów frs. Należy wątpić aby walizę tę zostawiono w pociągu przez zapomnienie.

■ Na skutek przerwy w prądzie elektrycznym pogasły wszystkie światła na lotnisku Shannas w Stanach Zjednoczonych. Dla umożliwienia startu i lądowania samolotów zapalono świece i lampy naftowe.

■ Władze miejskie Nowego Jorku przystąpiły do budowy specjalnych szkół dla dzieci sparaliżowanych.

■ Pranie bielizny we Francji jest bardzo drogie. Nic też dziwnego że personel delegacji brytyjskiej do O.N.Z. woli przesłać brudną bieliznę osobistą do Anglii, aby oddać ją do prania. Przesyłka odbywa się samolotem i mimo tego wychodzi taniej.

■ Oryginalny sposób spłacenia swego długu znalazł niejaki Stanley z Minnville (Stany Zjednoczone). Oddał on wierzycielowi swą 13 letnią córkę za żonę i oczywiście przestano mówić o sprawach pieniężnych. Różnica wieku między „żoną" a mężem wynosi tylko 45 lat.

■ Podobno W. Brytania sprzedała Szwecji większą ilość nowoczesnych samolotów myśliwskich typu Vampir. Stany Zjednoczone miały zaprotestować przeciwko tej tranzakcji.

Narady Unii Zachodniej w Londynie

Londyn. — Dowódca armii lądowej państw Unii Zachodniej gen. francuski De Lattre de Tassigny oraz admirał Jaujard bawili przez 2 dni w Londynie celem odbycia konferencji z szefem sztabu gen. Montgomery'ego i brygadierem Belchem. Odbyło się także zebranie całego sztabu Rady Obrony Unii Zachodniej pod przewodnictwem marsz. Montgomery'ego.

Partie socjalistyczne Europy zach. będą dyskutowały o upaństwowieniach

LONDYN. — Generalny sekretarz angielskiej Partii Pracy, Morgan Phillips, oznajmił, iż partia jego zaprosi rzeczoznawców partyj socjalistycznych Francji, Belgii, Holandii i Skandynawii do „rozpatrzenia zagadnień administracyjnych, powstałych w upaństwowionych przemysłach, i z okazji międzynarodowej kontroli przemysłów podstawowych w Europie".

:-:

Kampania rekrutacyjna do armii brytyjskiej

LONDYN.—Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Wojny oświadczył, że kampania rekrutacyjna do armii obronnej w kraju, daje dobre wyniki. Już w pierwszym tygodniu stan armii krajowej powiększył się znacznie, szczególnie w ośrodkach przemysłowych. Kampania rekrutacyjna potrwa 6 miesięcy i liczy się, że brytyjska armia krajowa będzie liczyła z końcem tego czasu ustalone w planie 150 tysięcy ludzi.

:-:

Liberałowie rozpoczęli kampanię przedwyborczą

LONDYN. — Brytyjska partia Liberałów, która ma obecnie 10 posłów w Izbie Gmin, rozpoczęła kampanię przedwyborczą. Program tej partii głosi między innymi ,że związki zawodowe nie powinny być narzędziem żadnej partii politycznej.

:-:

Choroba króla Gustawa V

Sztokholm. — W stanie zdrowia króla Gustawa V. nie nastąpiła dotychczas żadna poprawa. Zebranie piątkowe szwedzkiego gabinetu odbyło się w królewskiej sali sypialnej na zamku Drottningholm. Król przewodniczył zebraniu z łóżka.

Korea ma prosić o przyjęcie jej do O.N.Z.

Londyn. — Agencja Tassa podała do wiadomości, że rząd Koreańskiej Republiki „demokratyczno-ludowej" postanowił wysłać delegację do O.N.Z., celem wzięcia udziału w dyskusji nad sprawą Korei.

Komunikat Agencji Tassa dodaje, że rząd ten wysłał do generalnego sekretarza Zjednoczonych Narodów, p. Trygve Lie oraz do dr. Evatta, przewodniczącego obecnej sesji zgromadzenia Zjednoczonych Narodów telegraficzną prośbę o przyjęcie Korei do ONZ.

Komunikat ten kończy się apelem do państw demokratycznych, aby nawiązały stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z demokratyczną Republiką Korei.

Stany Zjednoczone chcą wstrzymać rozbiórkę niektórych fabryk niemieckich

LONDYN. — Jak już donosiliśmy, administrator planu Marshalla Paul Hoffman, przeprowadził w Paryżu i Londynie rozmowy, które dotyczyły przede wszystkim sprawy wstrzymania rozbiórki fabryk w Niemczech Zachodnich. Po dwudniowym pobycie w Europie p. Hoffman udał się z powrotem do Stanów Zjednoczonych. Powróci on do Paryża za dwa tygodnie. Akcja Hoffmana pozostaje w związku z olbrzymim planem Stanów Zjednoczonych odbudowy przemysłu niemieckiego w Zagłębiu Ruhry, doprowadzenia produkcji stali do 11 milionów ton. Administrator planu Marshalla oświadczył w swych rozmowach, że utrzymanie fabryk niemieckich jest korzystne i pożyteczne dla zwiększenia produkcji europejskiej.

Nikt nie wie, czy w czasie rozmów p. Hofmana doszło do jakichkolwiek decyzji. Ze swej strony Stany Zjednoczone wysłały do Niemiec specjalną komisję, która ma na celu zbadanie w jakiej mierze przeznaczone na rozbiórkę fabryki niemieckie mogą się przyczynić do uzdrowienia gospodarczego Europy. Komisja jest w stałym kontakcie z amerykańskim generałem Clayem. Równocześnie w Waszyngtonie pewna grupa przemysłowców rozpatruje ten sam problem na płaszczyźnie współpracy z przemysłem amerykańskim.

:-:

Stany Zjednoczone opracowują plan obronny Pacyfiku

Tokio. — W kwaterze gen. Mac Arthura odbyła się konferencja, w której wzięli udział wyżsi oficerowie amerykańskiego sztabu na Dalekim Wschodzie. Konferencja ta miała na celu podjęcie odpowiednich przygotowań celem uniknięcia takiego zaskoczenia, jakie nastąpiło w Pearl Harbour. Rozmowy te miały charakter tajny i trwały cztery dni. Żadnego oficjalnego komunikatu nie ogłoszono. W obradach brali udział między innymi: gen. Mac Arthur, generał lotnictwa Twinning, dowódca obrony Alaski, wiceadmirał Mc Crea oraz zastępca dowódcy floty amerykańskiej na Pacyfiku.

:-:

Nowy premier w Japonii

Tokio. — Były japoński premier i minister spraw zagranicznych, przywódca liberałów, Shigery Yoshida został powołany na stanowisko premiera. Jak wiadomo poprzedni rząd premiera Hitoshi Ashida ustąpił w związku z aferą przekupstwa.

LONDYN. — Randolf Churchill, jedyny syn Winstona Churchilla, zaręczył się z panną June Osborne, córką pułkownika.

Z obrad włoskiego „Tygodnia Socjalnego":

„Częściowe ograniczenie suwerenności państw jest konieczne dla międzynarodowej współpracy"

Mediolan. — Dyskusje i odczyty wygłoszone w Mediolanie z okazji obchodu 22 Tygodnia Społecznego wywołały olbrzymie zainteresowanie, tym bardziej, że Tydzień ten był poświęcony sprawom wspólnoty międzynarodowej. Tydzień ten zbiegł się w czasie z okresem otwarcia 3 zgromadzenia Zjednoczonych Narodów. Szereg znakomitych prelegentów omawiało przyczyny braku porozumienia między narodami całego świata, a w szczególności Europy. Podkreślono, że tylko doktryna chrześcijaska może być tym czynnikiem, który potrafi zjednoczyć narody europejskie.

W końcowej rezolucji uchwalono między innymi, że w organizacji międzynarodowej suwerenność państw powinna być częściowo ograniczona, jeśli to jest konieczne dla dobra powszechnego. To dobro powszechne polega na ochronie narodów, opartej na sprawiedliwości i miłości. Jeśli chodzi o prawo międzynarodowe to powinno ono być oparte na regułach moralnych.

Strajk urzędników państwowych we Włoszech

Rzym. — W odbytym w czwartek ośmiogodzinnym strajku urzędników państwowej służby cywilnej wzięło udział około 750 tysięcy pracowników, to znaczy dwie trzecie ogólnej liczby.

Kolejarze, solidaryzując się z pracownikami służby cywilnej przerwali również pracę na okres dwóch godzin.

Na przyszły tydzień różne związki zawodowe zapowiadają nowe strajki. W czasie wiecu urządzonego przez komunistów włoskich oświadczono, że jeśli rząd nie przyzna podwyżki pracownikom państwowej służby cywilnej, to włoskie związki zawodowe zarządzają strajk generalny.

:-:

Brytyjskie związki zawodowe a strajk górników we Francji

LONDYN. — Członkowie komitetu wykonawczego brytyjskiego związku zawodowego górników omawiali w czwartek sytuację stworzoną na skutek oświadczenia ich delegata na kongres C.G.T. w Paryżu, p. Hornera, który jest sekretarzem gen. Związku Górników w Anglii, a politycznie uchodzi za komunistę. Delegat ten oświadczył, że brytyjski związek górników przesyła za jego pośrednictwem wyrazy uznania i solidarności dla strajkujących górników we Francji.

Komitet wykonawczy brytyjskiego związku zawodowego górników oświadczył, że nikt Hornera nie upoważniał do tego rodzaju wypowiedzi.

Z dorocznego balu, z którego dochód przeznacza się na pomoc ubogim dzieciom



(Foto: New York Times)

W pierwszym rzędzie na stopniach w Operze paryskiej, od lewej do prawej pp. Spaak, min. Spraw Zagran. Belgii; Trygve Lie, generalny sekretarz O.N.Z.; prezydent Vincent Auriol i dr Evatt, delegat Australii, przewodniczący Ogólnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Fantazja poetycka

Czy znasz ty kwiaty rozkwitłe, woniejące aromatem, olśniewające barwą i misterną rzeźbą swoich płatków? Moc, jaką te kwiaty rodzą jest silniejsza, niż wszystkie moce człowieka ciała i ducha. Widziałeś te kwiaty? Śniłeś o nich?

...Droga, która ginie we mgle zapomnienia, wśród kwiatów prowadzi; kwiatów ułudy i rzeczywistości; bolesnych wstrząśnień i radosnych przeżyć.

Idziemy tą drogą, płyniemy wezbraną falą, wdychamy woń rozkwitłych kwiatów, płaczemy i śmiejemy się.

Marzeniem wezbrana dusza kołysze się, jak liść rzucony na taflę wody. Chciałaby ulecieć ptakiem, hen, ponad ziemską rzeczywistość, ponad morza rozhukanych namiętności, ale niestety: naturalne ciążenie ku ziemi, niby pętla zarzucona na szyję, ciągnie ją w dół do rzeczywistości szarej, maszkarnej, obłudnej i jakże innej od tej, którą śni i przeżywa w marzeniach.

...Lecą ptaki w beztroską dal. Jesień rzuca pożółkłe liście. Słońce uśmiecha się uśmiechem konającego dziecka. Mrok rozpościera skrzydła nietoperza nad światem.

Czy widzisz tę gwiazdę migocącą daleko, hen, w nieskończoności? To ta sama, która, kiedy byłem jeszcze dzieckiem, wabiła mnie ku sobie. Dzisiaj jestem już człowiekiem dojrzałym, zdar tym przez życie obitym przez wichry i niedolę. A ona, ta sama, wiecznie jaśniejąca, choć drobna i niepozorna, rzuca swój nikły promień z głębokości nieba i zda się mówić: „Ty żyjesz!"

...Noc ciemna rozpostarła ramiona nad ziemią boską i niczyją. Ludzi ogarnia sen i ukojenie. Ale we mnie miast spokoju rodzi się głucha tęsknota za czymś nieokreślonym, a jednak żywym, choć dalekim... Rwie się myśl, myśl szybsza niż ptak, niż głos, niż światło. Wyrywa się ku temu dalekiemu celowi, który niby ta błyszcząca gwiazdka na niebie, przyświeca mej duszy.

„O gwiazdeczko coś błyszczała, gdym ja ujrzał świat..."

Zatonęła myśl w niezbadanych głębokościach nieba, zachłysnęła się własną niemocą i zginęła nie dotarłszy do celu.

...Spokój mój uleciał, jak ulatują dni życia ludzkiego. Marzenia mnie opuściły i twórczość mnie odeszła. Stałem się śmiertelnikiem goniącym za szarą codziennością, i zwykłym zjadaczem chleba.

Szara dola człowiecza! Ciało ciąży ku ziemi, ale myśl, choć słaba i znużona, wciąż się jeszcze w dal wyrywa.

I tak zawsze i tak niezmiennie. Ciało i duch. Marzenia i rzeczywistość. Gwiazdy i chleb. Poezja i życia.

Zabłąkana, zgubiona w nieskończonościach kosmosu, dusza moja, idzie ku swej gwiazdce przewodniej i upaja się zapachem rozkwitłych kwiatów, które rosną wokół... kwiatów ułudy i rzeczywistości.

P. G.

Na marginesie polskiego filmu „Ostatni Etap"

Odpowiedź robotnika polskiego p. Bieńkowskiemu i „Gazecie Polskiej"

(Dokończenie ze str. 1.)

Co robił p. Kwiatkowski, to doskonale wie cała Emigracja we Francji. Ma on sumienie czyste wobec Ojczyzny. Nazwiska swego prawdziwego też nie ukrywa. Jego zaś duchowi „kamraci" składają się z takich samych uczciwych Polaków jak i p. Kwiatkowski. Są nim całe życie, starzy i młodsi. Wal czyli za Polskę na różnych frontach. Niejeden swe życie położył za wolność Ojczyzny. Umierał z jej imieniem na ustach. A ci co pozostali przy życiu, odnieśli rany i przeszli obozy. Im nie potrzeba oczu otwierać ze strony ob. Bieńkowskiego i jego „Gazety Polskiej".

Wielu z nas było na filmie „statni etap" i patrząc na niego przypomniało sobie rzeczywistość, którą kiedyś sami przeżywali i dzisiejszą, którą naród polski przeżywa. Walka o wolność do dziś dla narodu polskiego nie ustała, a przybrała tylko inną formę zewnętrzną.

Nasze „twarde i małe" mózgi tyle wytrzymały, to przetrzymają i przezwyciężą wasze duże i miękkie mózgi. My Polacy przecież żyjemy w wolnej demokratycznej Francji i wolno nam mówić, co się nam podoba. Nie pojechaliśmy do Polski, bośmy nie o taką Polskę walczyli. Ale czy wam wolno psy wieszać na wszystkich innych wolnych narodach demokratycznych? — Czy wam ma być wolno nie zostawić suchej nitki na ministrach i przedstawicielach wolnych narodów, ale prawdziwemu Polakowi, według was nie wolno krytykować i mówić narodowi, że dzisiaj Polską rządzą ludzie nie polskiego pochodzenia! Wam nie wolno ujawniać ich prawdziwego pochodzenia, bo według obywatela Bieńkowskiego to jest „nikczemna robota" i „antysemityzm"! Czemu więc ludzie z przybranymi nazwiskami wzięli sobie naszą ojczyznę, jeśli się nie czują Polakami? Pytam się, czy w myśl tego, co obywatel Bieńkowski pisze, gdyby przesiedział w obozie hitlerowskim, pozwoliłby po powrocie do domu, drukiemu więźniowi i koledze, ale obcej narodowości, rządzić w swoim domu?

Może gościłby towarzysza niedoli ale nie oddałby mu władzy nad swoim dobytkiem. My Polacy w Polsce chętnie chcemy gościć i szanować towarzyszów niedoli, ale nie chcemy, aby się nad nami znęcano w naszej własnej Ojczyźnie w imię obcej nam ideologii totalnej.

A czy sam Stalin, obywatelu Bieńkowski, nie pozbył się Trockistów u siebie, ponieważ nie czuli się Rosjanami? Jeśli się Rosja dzisiaj wami posługuje, to li tylko dla tego, że prawdziwych Polaków komunistów niema. Ale przyjdzie czas, że i wy potracicie piórka polityczne w podwórzowych waśniach i walkach.

Deklamujesz obywatelu Bieńkowski, że „Ostatni etap" jest wielkim „pamiętaj". Jest on również rehabilitacją. Rehabilitacją naszej wiary i nadziei, że wszyscy gnębiciele nie zdławią wolności ani nie ujarzmią ducha. Tę wiarę właśnie dzielą Polacy z Francuzami, z Żydami, z Anglikami i innymi demokrat. narodami. Przecież Żydzi dziś urządzają sobie Ojczyznę, co my popieramy. Ale aresztują u siebie totalistów żydowskich, więc Bieńkowski chyba rządu żydowskiego nie będzie posądzał o antysemityzm. Czy tylko naród polski ma być pozbawionym prawa do wolności! Wy właśnie tę wiarę i tę nadzieję które naród polski żywił w swym sercu w różnych obozach, wyście ją podeptali, a **teraz nawołujecie do „miłości bliźniego", tylko dla tego, bo siebie każecie miłować, gdy sami w sercach waszych macie samą nienawiść do dążeń i ideałów polskich i chcecie rządzić przez ciemiężenie drugich!**

Puste są wszelkie hasła ogólno ludzkie w waszych ustach, bo przeczą im wasze czyny! Z daleka czuć waszą demagogią. Zostawcie lepiej głoszenie miłości bliźniego ludziom powołanym do tego. Tu we Francji nie macie bezpieki, to staracie się udawać kaznodziejów. Lecz najpierw od siebie zacznijcie, bo nas nie uśpicie.

Kosek Czesław.

Ambasador Bedell Smith powrócił do Moskwy

BERLIN. — Z Berlina wyleciał samolotem do Moskwy amerykański ambasador w Rosji p. Bedell Smith. Jak wiadomo, z końcem miesiąca września został on wezwany do Paryża na spotkanie z Marshallem i do Waszyngtonu celem złożenia ustnego sprawozdania prez. Trumanowi w sprawie przebiegu rozmów ze Stalinem.

Józef Ignacy KRASZEWSKI

HRABINA COSEL

Powieść historyczna

77) (Ciąg dalszy)

Ciągłe powtarzania, iż się uważała za żonę króla nie kochankę, do rozpaczy przyprowadzało te panie.

A im dłużej pracowały na próżno, tym rosły gniewy, niecierpliwość, zawziętość. Jątrzono więc Flemminga, a w pomoc mu stawali Fürstemberg i ten, którego Cosel uważała za przyjaciela, którego nie lękała się wcale i ufała mu, Vitzthum nawet. Ostatni był przez żonę, której ulegał, popchniętym i więcej przez lekkomyślność niż przez niechęć zaciągnął się do szeregu przeciwników hrabiny Cosel.

Plan był ułożony. Należało tylko znaleźć piękną twarzyczkę, która by, niezrażona losem swych poprzedniczek, chciała chwilowo zająć smutne, upokarzające miejsce u boku Augusta II. Znano króla, że zalotności ulegnie, ale ociężałemu nieco trzeba było oszczędzić pół drogi, wyszukać pięknej pani, która by pierwsza wyzwała go do zalotów. Rozesłano na wszystkie strony na zwiady.

XV.

Gdy król August zabawiał się z obojętnością człowieka, który wierzy w przeznaczenie, Karol XII także szedł naprzeciw zgotowanego mu losu. Z garścią ludzi wśród nieznanego mu kraju rzucił się na nieznaną sobie potęgę i z męstwem lwim a nieopatrznością młodzieńczą stanął na polach pod Połtawą.

Bitwa ta o losach wielu krajów i ludzi rozstrzygnęła była stanowczo. Król August powracał z odwiedzin w Berlinie ciesząc się, że nie został zwyciężonym przez dwór, który się wcale o przepych nie ubiegał, gdy z Polski od księżny Teschen wysłany kurier przywiózł mu pierwszą wieść szczęśliwą o pobiciu na głowę Karola XII. W pierwszej chwili król zdawał się osłupiały, zrzekł się uroczyście polskiej korony, a słowo swoje, wyrzeczone w obliczu Europy chciał poszanować. W tym momencie wahania nadbiegł Flemming.

— Najjaśniejszy Panie — zawołał — wymuszone orężem układy nic nie znaczą, potrzeba wrócić do Polski. Leszczyński nie jest królem, tysiące rąk znajdziesz na obronę praw swoich. Trzeba się zjawić tylko, by zwyciężyć...

Tylu ofiarami okupiona korona była ponętną dla Kurfirsta. Wiązały się z odzyskaniem jej plany monarchii dziedzicznej okupionej ofiarą prowincji, którymi by usta zamknął zazdrosnym sąsiadom. Choćby z Rzeczypospolitej część tylko miała pozostać zlana z Saksonią, stanowiła jeszcze wielkie państwo: odzyskać więc koronę należało bądź co bądź, aby ją z elekcyjnej na dziedziczną przerobić.

August przyznał z Flemmingiem, że pokój i układy, i zrzeczenie się korony nic nie były warte, należało zebrać tylko ludzi i iść do Polski. Flemming i jego przyjaciele, dawni zwolennicy Sasa, mieli mu dopomóc, nie wątpiono bynajmniej o szczęśliwym wyprawy powodzeniu... Z Polski przybyli w zaprosiny Denhoff, marszałek konfederacji sandomierskiej i Szaniawski, biskup kujawski. Z siostrzeńcem swym Fryderykiem August miał czas w Dreźnie umówić się już przeciwko Szwedowi: Brandenburski Fryderyk nie był też przeciwko skojarzeniu się z saskim, za czym do niego król umyślnie jeździł i tak stanęła liga, którą później trzema spojonymi rękami trzech Fryderyków upamiętniły medale.

Mało miał czasu August zabawiać się w miłostki, gdy szło o odzyskanie korony. Zaledwie przybywszy do Drezna otrzymał wiadomość o bitwie pod Połtawą, którą pierwszy drukiem ogłosić kazał, pobiegł do sprzymierzeńca pruskiego, aby z nim pomówić o warunkach. W czasie krótkiego pobytu Cosel zaledwie przywitał i pożegnał. Tu stały rzeczy gorzej niż kiedy Flemming czuł się silnym wypadkami. Hrabina posyłała doń kilkakroć z żądaniami różnymi w czasie niebytności króla, odpowiedzieć kazał, że nie myśli ich spełniać i że ma co ważniejszego do czynienia. List ostry od Cosel zdarł w oczach posłańca i podeptał rozkazując powiedzieć tej, co go pisała, że się jej skarg i gróźb nie lęka. Były to bolesne wyzywania, których Anna ścierpieć nie mogła. Drugiego czy trzeciego dnia potem, gdy Flemming konno jadąc spotkał ją przy zamkowej ulicy, a konia wstrzymać był zmuszony, Cosel wychyliła się z powozu i rada ze zręczności, pięścią mu grożąc zawołała:

— Powinieneś pan pamiętać, generale, kim ty jesteś, a kim ja! Waćpan jesteś sługą króla, który spełniasz rozkazy, jam tu panią: chcesz waćpan wojny ze mną, przyrzekam, że ją mieć będziesz.

Flemming roześmiał się, z pozorną grzecznością rękę do kapelusza przykładając.

— Nie toczę wojen z kobietami — zawołał — a czynię to, co mi dobro mojego pana nakazuje; ani się myślę kłaniać, ani kobiecym ulegać kaprysom.

Z okna karety posypały się wyrazy niepohamowanego gniewu. Flemming nie zważając na nie konia spiął i ani spojrzał na hrabinę pojechał dalej. Przy czym wojskowi, będący przy Flemmingu, znieważyli ludzi hrabiny

(Ciąg dalszy nastąpi).

Październik
17
Niedziela

Dziś: Małgorzaty
Jutro: Łukasza ew.
Pojutrze: Piotra z Alkant.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.800.—
„ „ 6 miesięcy fr. 925.—
„ „ 3 miesięcy fr. 500.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

U nas tak mówią: Po chrzcie idzie wiara,
Po głowie czeladź, a po grzechu kara.
Kto się bić lubi, tego i pobiją,
Kto dużo krzyczy, tego nikt nie słucha,
Kto się nie myje, tego nie obmyją,
Gdzie nie w ład okiem, tam już dołóż ucha.
Wincenty Pol. Pieśni Janusza.

ECHA DNIA

Jednym z najboleśniejszych faktów czasów dzisiejszych jest wzrost przestępczości dzieci we wszystkich krajach europejskich wskutek przejść wojennych. Kroniki sądowe dostarczają na to codziennie aż nadto przykładów.

Cóż powiedzieć na to, że daleka Ameryka, która wojny u siebie nie zaznała, notuje ten sam objaw, jaki widzimy w Europie.

Jedno z polskich pism amerykańskich podaje m. in. następujące przygnębiające przykłady:

W Detroit ośmioletnia Alice Jackson czekała na matkę przed sklepem departamentowym. Trzech chłopców uzbrojonych w rewolwery, może zabawki, zmusiło ją do dania im dolara. Nim przechodnie mogli zrozumieć co szlochająca Alice powiedziała, młodzi rabusie znikli w tłumie. Alice liczy osiem lat. Napastnicy, których później ujęto, liczyli po osiem lat.

Trzynastoletnia Wanet McNeil, siostrzenica pani Willey, złożyła na policji zeznanie, że podpalała domy i stodoły, razem wznieciła 200 pożarów. Na pytanie dlaczego to robiła dziewczynka odpowiedziała, że nie lubi farmy.

Do więzienia w Moorehead, Minn., przyprowadzono dwóch chłopaków Jana i Piotra Halversonów. Jan liczy 9 lat, Piotr 11. Rodzice kazali chłopakom uważać na siostrzyczkę Joyce Marilyn a sami poszli na zabawę. Joyce płakała, a gdy prośby i groźby braci, aby się uspokoiła nie pomogły, zabili ją na miejscu. Chłopcy ci nienawidzili rodziców za to, że sami poszli na zabawę, zostawiając ich w domu. Zamordowali siostrzyczkę, aby się mścić na rodzicach.

W szpitalu w New Albany, Ind. leży siedmioletni chłopak, cudem uratowany od męczeńskiej śmierci. Opowiadał on jak trzech chłopaków zmusiło go pójść do pobliskiego lasu, tam rozebrano go do naga, sznurami przywiązano go za ręce i nogi do drzewa, poczem zapałkami wypalano mu znaki na ciele. Sprawców ujęto. Wiek ich jest następujący: 8, 8 i pół i 9 lat.

Na stacji policyjnej w Kenmore Edward Cogovan raportuje, że ma kłopot z szesnastoletnim synem. Policja pośpieszyła na miejsce, ale za późno. Cogovan leżał bez życia na podłodze, zastrzelony na śmierć przez syna. W sądzie szesnastoletni Cogovan powiedział, że zastrzelił ojca za to, że go skarcił za... picie alkoholu!

* * *

Nic więcej nie charakteryzuje upadku moralności w naszych czasach jak podobne wypadki okropne.

Ruda uranowa we francuskim Maroku

CASABLANCA. — W miejscowości Bou Azzer, położonej około 26 klm od Marrakech, we francuskim Maroku, odkryto podobno bogate złoża rudy uranowej.

Handel zagraniczny Francji we wrześniu 1948

Paryż. — W ciągu września deficyt bilansu zagranicznego Francji wyniósł 23 miliardy fr. wobec 16 miliardów fr. w każdym z dwóch poprzednich miesięcy i 15 miliardów fr. we wrześniu 1947 r.

Wartość importu wynosiła 65 miliardów fr. wobec przeciętnie 52 miliardów w sierpniu i lipcu. Wywóz towarów wzrósł również ale w mniejszym stopniu, mianowicie z 36 do 42 miliardów fr.

Bal na nieszczęśliwe dzieci

Paryż. — W czwartek wieczorem odbył się w Paryżu tradycyjny bal „białych łóżeczek", z którego dochód jest przeznaczony na pomoc ubogim dzieciom. Obok innych wybitnych osobistości uczestniczyli w balu prezydent Vincent Auriol, dr Evatt, przewodniczący ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych oraz p. Trygve Lie, generalny sekretarz O.N.Z.

Obchód święta mahometańskiego w Paryżu



(Foto: Record)
W meczecie paryskim obchodzono doroczne święto Mahometan „Aid el Kebir". Na zdjęciu przed meczetem, w środku: delegat Yemenu do O.N.Z., obok niego z lewej Si Kaddur Ben Ghabrit, minister pełnomocny Maroka we Francji.

Wieści z Polski

Ataki na kapłanów katolickich

W prasie p. Goldberg-Borejszy widać w tej chwili gorączkowe poszukiwanie okazji do atakowania duchowieństwa katolickiego.

I tak proboszcza w Nowym Kamieńsku atakuje się za to że w r. 1938 miał „inspirować napad na pochód 1 majowy", a „biorący udział w pochodzie zostali obrzuceni kamieniami ze stopni wejścia do kościoła".

Papieża Piusa XII atakuje się za to, że ma być przyjacielem kardynała Spellmana, arcybiskupa nowojorskiego, a arcybiskup Spellman ma znów uważać „Stany Zjednoczone jako jedyny ratunek Europy przed wciąż rosnącym niebezpieczeństwem komunizmu". A wszystkie te ataki kończą się wezwaniem katolików, by się „wyraźnie odseparowali od tej lini politycznej i społecznej, jaką uosabia dzisiaj większość kleru katolickiego w Polsce, a jeśli nie większość, to w każdym razie jego decydujące czynniki kierownicze".

Apele takie pojawiają się w każdym numerze pism p. Goldberg-Borejszy. Heca ta jest częścią całej kampanii pepeerowskiej eliminowania żywiołów „zbyt polskich".

Heca przeciw chłopom

Wszystko, co z gruntu duszy i serca jest polskie, jest dziś przedmiotem zawziętych ataków pepeerowskich w Kraju. Wszystko co po polsku czuje, ma być wytępione do gruntu. To wynika z każdego słowa i hasła głoszonego przez trockistowskich przywódców P.P.R. Oto, co n.p. pisze „Rzeczpospolita" warszawska:

„Od r. 1931 o tyle rzecz się zmieniła, że nie ma już obszarników, ale pozostał na wsi bogaty chłop. Z tego co ogłasza prasa chłopska, doskonale wiemy, jak ten bogacz wiejski umie świetnie zastąpić obszarnika w obdzieraniu ze skóry swego biednego sąsiada. Innymi słowy, co zresztą wszyscy zawsze wiedzieli i wiedzą, wieś jest podzielona gospodarczo i klasowo i takie zjednoczenie ruchu ludowego, które by objęło całą wieś, jest niemożliwe.

„Ale teraz trzeba stwierdzić, że Rady Naczelne obu stronnictw chłopskich w czasie ostatnich swoich obrad wykazały zrozumienie tej sprawy. W czasie tych obrad wyraźnie wystąpiło zrozumienie toczącej się na wsi ciężkiej walki klasowej i oba stronnictwa zdecydowanie stanęły w swych uchwałach po stronie mało i średniorolnego chłopa, wypowiadając stanowczą walkę uprawianemu na wsi wyzyskowi biednego przez bogacza".

* * *

Jest to nie więcej tylko szczucie jednych warstw chłopstwa polskiego przeciw drugim przez rządzącą mniejszość, która ma strach większości narodu. Dziś w Polsce przy obecnym systemie podatkowym i przymusowych oszczędnościach zabierających chłopu połowę jego skromnego dochodu, nie ma bogatych chłopów. W każdym razie najbogatszy chłop nie zarabia ani cząstki tego, co zarabiają nie tylko wysocy, ale nawet średni dygnitarze pepeerowi.

Dzieci porwane przez wilki

Radom. — W gazecie radomskiej czytamy: „Po raz drugi w okresie ostatnich miesięcy donieśliśmy o wstrząsających wypadkach porywania i rozszarpywania żywcem dzieci przez wilki.

Oba potworne wypadki miały miejsce na terenie województwa kieleckiego.

Siedmioletnie dziecko posiada już pełną świadomość otaczających go zjawisk. Napewno niewiele mniejszą od ludzi dorosłych. Spróbujemy wczuć się w psychologię takiego dziecka, które ginie nie bronione w męczarniach, rozdzierane pazurami dzikiej bestji. Czy może być śmierć okropniejsza? Chyba nie... Dziwić się należy, że już po pierwszym wypadku śmierci dziecka, porwanego przez wilka, nie została natychmiast zorganizowana obława, która wytępiłaby groźne drapieżniki.

Obecnie, po drugim takim wypadku, należy uderzyć publicznie na alarm i wezwać wszystkie czynniki, również na szczeblu wojewódzkim, do energicznego działania. Nasze dzieci nie mogą ginąć. Nie mogą przedewszystkim ginąć od wilczych kłów i pazurów! Pewnik ten nie ulega chyba dla nikogo żadnej wątpliwości. Wzywamy zatem do natychmiastowej, skutecznej akcji, która musi zapewnić dzieciom województwa kieleckiego całkowite stuprocentowe bezpieczeństwo. Ani jeden wypadek porwania dziecka przez wilka nie może mieć więcej miejsca".

Legenda o kradzieży dla NSZ

Kraków. — Przed Sądem Okręgowym stanął Zdzisław Reinfuss, oskarżony o nadużycia w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Krakowie, gdzie pracował na stanowisku kierownika Miejskich Ośrodków Pracy. Oskarżony przyznał się do przywłaszczenia kwoty około 90.000 zł. twierdząc, że zrobił to na polecenie i na korzyść organizacji NSZ, której rzekomo był członkiem. Sąd nie dał wiary temu tłumaczeniu, zmierzającemu do wykorzystania ustawy amnestyjnej, uznając oskarżonego za przestępcę pospolitego, a tłumaczenie o organizacji politycznej za „legendę" i skazał Reinfussa na 2 lata więzienia.

Śmierć 3 osób na Zalewie Szczecińskim

Szczecin. — W ub. tygodniu na Zalewie Szczecińskim zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 3 osób. Na podążający w kierunku Nowego Warpna, kuter „Warpno 28" z załogą rybaków w składzie Wawrzyńczaka, Jagura, Makowskiego oraz przypadkowo jadącego pasażera najechał koło nabrzeża Mielnia holownik „Staś". Na skutek silnego zderzenia kuter wraz z załogą poszedł na dno. Ze względu na noc jak i gwałtowny wicher bezzwłoczna pomoc załogi holownika zdołała wyratować jedynie rybaka Makowskiego. Pozostali rybacy wraz z nieznanym pasażerem utonęli. W najbliższych dniach nastąpi wydobycie strzaskanego kutra z dna zalewu.

W Polsce brak harfistek

Gdańsk. — Filharmonia Bałtycka wobec niemożliwości obsadzenia wakujących w orkiestrze stanowisk harfistek i koncertmistrza wiolonczelisty, angażuje potrzebnych muzyków w Czechosłowacji. Sprowadzenie ich umożliwi uruchomienie odpowiednich klas Państwowej Szkoły Muzycznej w Sopocie.

Wielka oszukańcza afera w Bydgoszczy

Przed sądem w Bydgoszczy rozpatrywana jest sensacyjna sprawa zorganizowanej szajki oszustów, która sprzedawała domy, których właściciele zaginęli.

Organizatorem całego „przedsiębiorstwa" był adwokat bydgoski Libkind. Do oszukańczej akcji wciągnął on jeszcze 5 swoich znajomych, z których 2 pozorowało spadkobierców właścicieli a reszta pośredniczyła przy sprzedaży domów.

Najpiękniejszą opuszczoną nieruchomość Frejmana oszuści sprzedali przemysłowcowi z Bydgoszczy Strelauowi za 3 mln. zł. Jeden z oskarżonych na polecenie Libkinda wyuczył się dokładnie genealogii rodziny Frejmanów i po egzaminie został wysłany do Sochaczewa do sądu grodzkiego, gdzie po przedstawieniu ewidencji rodziny otrzymał z sądu papier uznający właściciela domu Frejmana za zmarłego. Oszust zgłosił się przed sądem jako brat zmarłego.

Strelau od początku zawierania transakcji miał pewne wątpliwości, czy kupno nie będzie obalone przez krewnych właściciela. Wątpliwości jego rozwiał Libkind upewniając Strelaua, że interes jest czysty. Poza tym adwokat doradził nowonabywcy, aby nie sporządzano aktu kupna-sprzedaży domu u rejenta, gdyż pociągnie to za sobą duże koszty, a akt można zrobić prywatnie.

W międzyczasie krewni Frejmanów przebywający za granicą dali jednemu z adwokatów warszawskich upoważnienie do przywrócenia ich w stan posiadania nieruchomości w Bydgoszczy. Gdy się o tym dowiedział Strelau, oddał sprawę prokuratorowi.

Wszyscy członkowie szajki z wyjątkiem Libkinda zbiegli. Aresztowany adwokat tłumaczył się, że padł ofiarą oszustów. Wspólników jego aresztowano w kilka dni później. Obciążyli oni w śledztwie Libkinda zaznaczając, że jest on „duchowym ojcem" oszukańczej afery.

Anarchia na ulicach Warszawy
4 tys. spraw karnych mają szoferzy

Warszawa. — Do delegatury starostw grodzkich przy Wydziale Ruchu i Motoryzacji wpłynęło we wrześniu 4.000 spraw drogowych. Ilość ta jest rekordowa, co świadczy, że anarchia uliczna nie tylko nie jest opanowana, ale jeszcze wzrasta.

W ciągu ubiegłego miesiąca wydano wyroki w 1.000 spraw, nakładając grzywny w ogólnej sumie 2 milionów zł.

Największe kary otrzymali pijani szoferzy. Spraw takich we wrześniu było 26. Grzywnami od 1.000 do 10.000 zł. ukarano szoferów, którzy w sposób lekkomyślny uszkodzili inne wozy.

Pogrzeb prof. Szyszko-Bohusza

Pogrzeb śp. prof. Adolfa Szyszko-Bohusza stał się zbiorowym hołdem dla Jego pamięci. Zarówno na nabożeństwo żałobne w Katedrze, jak i na cmentarz rakowicki przybyły tłumy. Cały świat naukowy i artystyczny Krakowa stawił się w komplecie, by oddać ostatni hołd temu, który — jak to podkreślił jeden z mówców — „przechodzi do historii", — temu, któremu ostatnie pożegnanie wydzwaniał Zygmunt.

Zmarły profesor od wielu lat kierował pracami rekonstrukcyjnymi na Wawelu. Znany był ze swej działalności naukowej i prac opublikowanych w Polsce na tematy architektoniczne, a zwłaszcza dotyczące architektury kościelnej. Jego również dziełem były projekty wielu nowoczesnych gmachów publicznych, jak np. Muzeum Narodowe i Akademia Górnicza w Krakowie. Przez szereg lat pracował również nad przywróceniem Zamkowi Królewskiemu w Warszawie jego dawnej i historycznej postaci.

Płock miasto mało odwiedzane

Podczas działań wojennych Płock nie uległ poważniejszym zniszczeniom. Stracił jedynie most kolejowo-drogowy przez Wisłę, który dawał dogodne, bezpośrednie połączenie z Łodzią ze Śląskiem i innymi ważnymi ośrodkami kraju. Ruch turystyczny zamarł. Miasto czyni wrażenie nieco ospałego. Dziwne się to trochę wydaje, zwłaszcza, że można powiedzieć, prawie „pod nosem" leży Warszawa, z którą Płock posiada dogodne połączenie autobusowe (4 godz. jazdy) i statkami.

A przecież długowieczność Płocka i jego wielkie znaczenie w historii dawnej Polski wywarły swoiste piętno na odcinku budownictwa: Zabytkowa katedra (XII w.) w której spoczywają prochy Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, opactwo benedyktyńskie, kazimierzowskie fortyfikacje zamkowe z XIV w., których fragmenty zachowały się po dziś dzień, domki mieszkalne o dekorowanych elewacjach w stylu empire, stare domy barokowe, ratusz itd.

Miasto wzniesione na wysokim brzegu Wisły (50 m. nad poziomem rzeki) rysuje się na tle nieba wspaniałą sylwetką. Bogactwo zieleni powiększa urok. Ze szczytu Góry Tumskiej otwiera się daleki widok. Nizinny mazowiecki krajobraz widoczny jest na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Nic więc dziwnego, że Płock był niegdyś odwiedzany przez liczne rzesze turystów z całej Polski, uczonych i artystów, których przyciągały tu szacowne zabytki, bogate muzea i biblioteki.

Dziś jest niestety inaczej.

Górnicy w obronie szkoły katolickiej

Upaństwowienie kopalń węgla we Francji, jak wiadomo pociągnęło za sobą objęcie upaństwowieniem także szkół kopalnianych, w których nauka odbywała się w duchu katolickim. W szeregu miejscowości rodzice, przywiązani do szkół katolickich przeciwstawili się odebraniu lokalu szkoły katolickiej.

W Fuveau, w dep. Bouches du Rhônes, rodzice wytoczyli proces, domagając się pozostawienia do ich dyspozycji szkoły, w której od lat uczyły się ich dzieci. Na poparcie swoich żądań przytoczyli m.in. doskonałe wyniki, osiągane przez dzieci przy egzaminach do „certificat d'études". Od 20 lat nie zdarzyło się, aby którekolwiek z dzieci nie złożyło tego egzaminu. Trybunał w Alès wydał w tych dniach wyrok, w którym przyznaje słuszność rodzicom w Fuveau. Szkoła katolicka będzie tam zatem istniała nadal w dotychczasowym lokalu.

W Grand'Combe zapadł wyrok, przyznający 10 klas na 46 szkolnictwu państwowemu. W 36 klasach nauka odbywa się według programu szkół wyznaniowych. Wśród rodziców katolickich przeprowadzono zbiórkę na zakup terenów, na których zostanie zbudowana nowa szkoła katolicka.

W La Ricamarie, koło St. Etienne, górnicy nabyli z własnych funduszów teren za 1.400.000 fr., zmobilizowali całą armię przyjaciół-fachowców, murarzy, malarzy, stolarzy itd. Około 40 osób pracowało codziennie od 5 rana, niejednokrotnie do 11 wieczorem. Za miesiąc stanęła szkoła o 10 klasach, gotowa na przyjęcie 400 uczniów. Uczęszcza do niej obecnie 300 dzieci, wobec 280 w roku poprzednim.

Powyższe przykłady dowodzą o popularności, jaką zdobyły sobie szkoły katolickie wśród górników, którzy nie cofnęli się przed wielkimi ofiarami, aby dzieciom zapewnić dalsze nauczanie w duchu katolickim.

Powrót wyprawy francuskiej na Grenlandię

Po pięciu miesiącach nieobecności powrócili do Francji członkowie wyprawy, która pod kierownictwem p. Paul-Emile Victora wyjechała w maju br. na Grenlandię. Po 21 dniowej podróży morskiej i krótkim odpoczynku w Edimburgu, „Brandal", mały statek norweski, przystosowany do polowania na foki, zawinął do portu w Rouen.

Rezultaty prac wyprawy nie mogą jeszcze być znane. Mają one charakter wyłącznie naukowy. Ekspedycja przywiozła w skrzyniach wielką ilość zapisków, dokumentów fotograficznych, filmów, próbek ziemi i tym podobnie. Doświadczenia dokonane przez wyprawę posłużą wyprawie przyszłorocznej oraz misji, wyjeżdżającej w przyszłym tygodniu z Brest na Antarktydę.

W Rouen witały wyprawę osobistości lokalne, otoczone tłumem mieszkańców, którzy samorzutnie wyszli na powitanie powracającej z Grenlandii wyprawy naukowej.



(Foto: Associated Press)
Statek „Brandal", wiozący członków wyprawy na Grenlandię, wpływa do portu w Rouen.

Milion 600 tys. turystów przybyło do Francji w czasie od 1. stycznia do 1. września b. r.

Statystyki ogłoszone przez generalny komisariat dla spraw turystyki wykazują, że w ciągu ośmiu miesięcy, od 1 stycznia do 1 września br. przybyło do Francji 1 milion 600 tys. turystów. Zwiększenie ruchu turystycznego zawdzięcza się rozporządzeniom w sprawie przyznania specjalnych kontyngentów benzyny oraz propagandzie, prowadzonej za granicą. Całość tych zarządzeń spowodowała tak liczny napływ turystów, jakiego Francja nie zanotowała od blisko 20 lat.

Przeciętna przedwojenna napływu turystów wynosiła około jednego miliona, a w roku najlepszym 1929, doszła do dwóch milionów.

Przewidziana liczba 1.900.000 turystów we Francji w r. 1948, stawia Francję ponownie w pierwszym rzędzie krajów turystycznych i posiada pierwszorzędne znaczenie dla jej równowagi gospodarczej, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę jej zapotrzebowanie na dewizy.

Z listów Czytelników do „Narodowca"

„Zwracam się do Redakcji z zamówieniem „Narodowca". Dotychczas otrzymywałam inną gazetę „polską", która oszczerczo i kłamliwie krytykuje i nigdy nie pisze prawdy. Przekonałam się, że „Narodowiec" jest bezstronny, wobec tego chcę go nabyć i regularnie otrzymywać." — Z poważaniem
Z. M. (Belgia).

Przygody Rafała Pigułki

Stać na warcie kiedy zimno
Wszak nikomu nie jest miło —
Lecz z Rafała mądra głowa
Nowa sztuczka w niej gotowa.

Raf popija z kolegami
Robot pełni straż przed drzwiami



Zawrotna Kariera

Powieść sensacyjna

49) (Ciąg dalszy)

— Nie bezpośrednio. Do tego ciśnienia przyzwyczaja się człowiek stosunkowo znośnie. Może w tych warunkach pracować sześć godzin. Niebezpieczeństwo zaczyna się przy opuszczeniu tunelu. Wiadomo panu, że powietrze, które wciągamy w płuca zawiera tlen i azot. Pod wpływem wysokiego ciśnienia w tunelu, krew wchłania gazy w wielkiej ilości, podobnie jak się pod ciśnieniem kwasu węglowego nasyca wodę selcerską. W butelce z wodą nie widać tego obciążenia, ale kiedy się wyciągnie korek i tym samym zmniejsza ciśnienie wydobywa się gaz z wody swobodnie. To samo dzieje się w krwi żyjącego człowieka. Kiedy ciśnienie w kabinie śluzowej się zmniejsza, zaczynają się tworzyć małe banieczki gazowe we krwi. Tlen zostaje przez organizm zużyty, zatem te banieczki zawierają sam azot. I jakkolwiek czekamy blisko godzinę żeby ciśnienie z tunelu stopniowo przeszło w ciśnienie normalne, to jednak zdarza się, że w ustroju żył tworzą się większe bańki azotu, i te są symptomami tunelowej choroby Kiedy się taka bańka dostanie do komory sercowej, powoduje natychmiastową śmierć. Nie dawniej jak wczoraj jeden z robotników zachorował. Krew buchnęła mu z nosa, ust i uszu. Dzisiaj umarł.

— To straszne, a czy ci robotnicy są przynajmniej lepiej płatni?

— Oczywiście, sir, zarabiają trzy razy więcej aniżeli inni. Ale jeśli o mnie idzie, nie podjąłbym się dłużej pracować w tunelu, aniżeli przez dwie godziny. Oto jest kabina śluzowa mister Workmann, niech pan wejdzie ze mną.

Weszli. Już po kilku minutach John poczuł ciężki ucisk w głowie i ból w skroniach. Teraz weszli do tunelu. Z ogłuszającym hałasem pracowały tu maszyny do nitowania. Robotnicy z łomami i młotami w rękach montowali segmenty żelaza, by z pojedyńczych pierścieni składać długie rury tunelowe. Na końcu podkopu umieszczono automatyczną zasuwę, bo miejsce to stale zagrożone było wtargnięciem wody.

— Nazywamy naszych robotników armią straceńców, — rzekł inżynier. — Każdej chwili może tu nastąpić katastrofa. Ratunek jest niemożliwy, bowiem w razie wtargnięcia wody, czy mułu, drzwi stalowa zamykają się automatycznie i ludzie ci są bezwzględnie skazani na śmierć.

Kiedy John nareszcie znalazł się na zewnątrz tunelu, poczuł przejmujący ból w płucach i bicie serca. Puls walił w skroniach i dopiero szklanka lodowej wody przywróciła mu równowagę.

Podziękował uprzejmie inżynierowi i pospieszył do domu. Pracował przez dwie godziny nad swoim nowym artykułem, a ukończywszy go, udał się do redakcji.

Redaktor Berns z wielkiem zainteresowaniem czytał manuskrypt Johna. Milczenie zaległo pokój i słychać było tylko szelest obracanych kartek.

— Gratuluję panu, jest to jedna z najlepszych prac, jakie w ostatnich czasach czytałem.

Najbliższej niedzieli ukazał się w ilustrowanym dodatku wstępny artykuł opatrzony zdjęciami i zatytułowany: „Armia straceńców!".

Redakcja bowiem wysłała na teren prac tunelowych fotografów i rysowników.

John czytał po dwakroć swój artykuł. Ręce mu drżały. Radość jego nie miała granic, że mógł czytać te słowa z takim zainteresowaniem, jak gdyby je napisał zupełnie obcy człowiek.

Rozdział dwudziesty czwarty.

John wciąż jeszcze, wbrew swoim planom, przebywał w Nowym Jorku. Ale teraz postanowił ostatni tydzień poświęcić matce, poczem wędrować na północny - zachód.

— Mimo kipiącego życia tu w Nowym Jorku, nie zawsze dzieje się coś takiego, co dałoby temat do artykułu, — skarżył się John redaktorowi.

— Niech pan weźmie ołówek i notes i niech pan przemierzy miasto od krańca do krańca, a znajdzie pan napewno materiał, — odrzekł śmiejąc się mister Berns.

I John wybrał się na wędrówkę po mieście rozglądając się, czy nie znajdzie się coś interesującego.

Idąc przez Broadway doszedł do Battery, miejsca lądowania pierwszych przybyszów holenderskich. Jest to sam kraniec półwyspu leżącego między morzem i majestatyczną rzeką Hudson. Zatrzymał się nad dwupiętrowym domkiem drewnianym, a że drzwi były otwarte, zajrzał ciekawie do środka. Siedziało tam przed kominkiem kilku mężczyzn w niebieskich mundurach, zabawiając się rozmową.

— Co to za jedni? — pomyślał John i nie wahając się dłużej, wszedł.

— Czego pan sobie życzy? — zapytał jeden z nich.

— Wybaczy pan! Jestem współpracownikiem „Heralda". Przechodziłem tędy przypadkowo i pozwoliłem sobie wstąpić na chwilę, — rzekł John obserwując z zainteresowaniem tę twarz marynarza o przezroczystych oczach, tak niebieskich jak wody oceanu, twarz, na której wyryły się głęboko wszystkie burze i niebezpieczeństwa życia marynarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nadesłano

Stosunki w PKO

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwalam sobie za pośrednictwem najbardziej poczytnego polskiego pisma na emigracji we Francji, którego jestem stałą czytelniczką postawić publicznie pytanie pod adresem nowego dyrektora Banku P.K.O. w Paryżu „Gdzie jest dr. Różycki".

Jak zapewne wszystkim już wiadomo, po likwidacji przez władze francuskie tutejszego PPR-u, reżim warszawski stara się umieścić na wszystkich czołowych placówkach swoich ludzi. Ludzie ci muszą spełniać dwa zasadnicze warunki — niepolskie pochodzenie i przynależność do PPR. Wystarcza to w zupełności do kierowania ważnymi instytucjami, gdzie normalnie biorąc kwalifikacje powinny odgrywać zasadniczą rolę. Ale nie o to chodzi. Najważniejszym jest kontrola PPR-owska wszystkich polskich pracowników i wgląd w sprawy wychodztwa, potrzebny komunistom do spełnienia ich planów.

I tak ostatnio mianowano dyrektorem Banku PKO we Francji obywatela Berenta, który zapewne spełnia te warunki, w większym stopniu niż dotychczasowy ob. Lisiewicz ze Stronnictwa Demokratycznego. Nic dziwnego S.D. przybudówka PPR-u zapewne ulegnie jak i PPS szybkiej likwidacji w Polsce. Ob. Berent zaś serdeczny przyjaciel ob. Bekiera, który podczas swego pobytu we Francji likwidował polskie i katolickie organizacje — tworząc na ich miejsce nowe z dochodowymi stanowiskami dla swych przyjaciół i krewnych, obecnie w kompletnym rozkładzie na emigracji, zaczął swe urzędowanie od nacisku na dotąd jeszcze polski personel Banku. W szczególności zaleca swym urzędnikom wyjazd do Polski choć na krótko, aby poznać lepiej tamtejszą głośną gospodarkę.

I znalazł się taki naiwny długoletni pracownik Banku dr. Różycki, który uwierzył ob. Berentowi. Postanowił pojechać na urlop i przekonać się jak wygląda ta zachwalana przez organ trockistów „Gazetę Polską" nowa polska rzeczywistość. Pojechał przy pomocy oficjalnego Biura Podróży Polorbisu, i jak można się z korespondencji zorientować jeździł z cztery tygodnie. Jakie wrażenia wyniósł trudno sprawdzić, dość że gdy w drodzę powrotnej do Francji pociąg zatrzymał się w Katowicach przyszła „Bezpieka" i wywabiwszy go z pociągu aresztowała. Od tej chwili ślad po dr. Różyckim zaginął. Nic nie wiadomo, co się z nim stało.

Obywatel Berent jest zadowolony. Z obecnego stanowiska łatwiej jest wysługiwać się PPR-owi i „Bezpiece" w Polsce. Łatwiej kontrolować zamożność wychodztwa polskiego we Francji i łatwiej zbierać adresy rodzin wychodztwa w Polsce.

Wychodztwo polskie patrzy na te wszystkie wyczyny reżimowców warszawskich z pełnym zrozumieniem, o co chodzi i do czego się zmierza.

Z. W. (Paryż).

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Stawka zasiłku „Allocation aux Vieux Travailleurs"

Wobec przyznania Polakom zasiłku „Allocation aux Vieux Travailleurs" i licznych zapytań ile wynosi zasiłek, podajemy jeszcze raz wysokość stawki tak jak ją uchwalił Parlament. Wynosi ona:

	W gminach od 5.000 mieszkańców i wyżej	W gminach poniżej 5.000 mieszkańców
Dla osób samotnych		
Nieżonaci, wdowcy, rozwiedzeni, żyjący w separacji	29.000	26.000
Dla małżeństw		
1) O ile tylko jeden z małżonków korzysta z zasiłku, a drugi nie jest na jego utrzymaniu	29.000	26.000
2) O ile jeden z małżonków ma prawo do zasiłku, drugi jest na jego utrzymaniu:		
a) w wypadku, gdy utrzymywany nie ukończył 65 lat	34.000	31.000
b) ma skończonych 65 lat	39.000	36.000
3) O ile oboje mają prawo do zasiłku	58.000	52.000

Zasiłek ten przysługuje wówczas, o ile roczny dochód starca samotnego nie przekracza 75.000 fr., a żonatego 100.000 franków.

Stawki te obowiązują od 1. lipca 1948 r.

Nowi czeladnicy polscy na Północy

Przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej Pas-de-Calais w Arras odbyły się egzaminy końcowe dla terminatorów z zakresu szewctwa, radioelektryki, mechaniki dentystycznej, fryzjerstwa, zegarmistrzostwa i krawiectwa.

Z pośród terminatorów polskich dyplom ukończenia nauki uzyskali:

W zakresie SZEWCTWA: Borzucki Jerzy, Raplor Franciszek, Opała Bernard, Lema Irosław i Sadowski Henryk.

W MECHANICE DENTYSTYCZNEJ: Konopka Bernard.

W FRYZJERSTWIE: Gruszczewski Klemens, Gruszczyńska Teresa i Ślusarkówna Halina.

W KRAWIECTWIE: Lesiewiczówna Marta, Twórecka Rajmunda, Sobczakówna Franciszka, Czechlewski Tadeusz, Gmerek Władysław, Grześkowiak Eugeniusz i Pawlaczyk Marian.



(Foto: Record)

Brunon Favreau i Oswaldina Toucletto, oboje z Villerupt, którzy w Paryżu dokonali 12 napadów na osamotnione niewiasty i za 12. napadem zostali ujęci.

Wiadomości z Belgii

Wzrost bezrobocia w Belgii

W ostatnich tygodniach zanotowano poważniejszy wzrost liczby bezrobotnych. Belgia, po okresie szybkiego dojścia do równowagi gospodarczej po zakończonej wojnie, zaczyna wchodzić w okres trudności i kryzysu.

Bezrobocie, które we wrześniu ub. roku wynosiło 29.963 osoby, wzrosło do 81.065 we wrześniu b. roku i wykazuje tendencję zwyżkową.

Liczba częściowo bezrobotnych (pracujących mniej godzin niż przewiduje ustawa) wzrosła w tym samym okresie z 15.513 osób na 43.168 osób. Wydatki związane z wypłatą wsparcia, które w roku 1946 wynosiły 848 milionów franków, 1.013 milionów w 1947, wynoszą za pierwsze półroczne bieżącego roku 832 miliony franków.

Prowincjami, które wykazują największe nasilenie bezrobocia są prowincja antwerpijska, Flandria zachodnia i wschodnia. Wraz z Limburgią prowincje flamandzkie liczą ponad 3/4 liczby bezrobotnych.

Część wallońska ma nikły odsetek bezrobotnych, przy czym proporcja ta utrzymuje się również w cyfrze częściowo-bezrobotnych.

Największy odsetek bezrobotnych to pracownicy niewykwalifikowani. Jest ich mniej więcej 1/3.

Przemysłem najbardziej dotkniętym bezrobociem to włókiennictwo. Z zawodów ściśle określonych największy odsetek bezrobotnych znajduje się pomiędzy robotnikami portowymi.

Wystawa znaczków pocztowych

LUKSEMBURG. — Wystawa znaczków pocztowych „Salon 1948" organizowana przez Luksemburskie Towarzystwo Filatelistyczne, odbędzie się w dniach 16 i 17 października w Luksemburgu.

—:-:—

Krwawy dramat w Tamines

LEODIUM. — Straszny dramat rozegrał się w lesie Hasard. Mieszkaniec gminy, 24-letni Jan Fremal, którego żona opuściła zastrzelił swą żonę i teścia. Zabójca strzelił następnie do siebie i zranił się ciężko. Fremalowa osierociła dwoje dzieci. Zabójcę umieszczono w jednej z klinik w Namur.

Brytyjski wiceminister z wizytą w Lens

Lens. — P. Horace Homes, podsekretarz stanu w brytyjskim Ministerstwie Przemysłu zwiedził w piątek pola bitew i cmentarze poległych w Artois. Gość angielski, do żywego zainteresowany francuskim przemysłem węglowym odwiedził zagłębie Pas de Calais.

W Lens podejmowała gościa brytyjskiego Rada miejska miasta Lens.

Lekarz Polsk. Domu Zdrowia
46, rue Gambetta — LENS (Tel. 191)
przyjmuje codz. od godz. 9-12 i 2-5
(z wyjątkiem niedziel i środy po południu).

LENS. — Zarząd Koła b. Grenadierów S.P.K. zawiadamia, iż w dniu 17. października br. o godzinie 10. rano odbędzie się zebranie w lokalu 5, Place du Cantin — Lens.

Na zebraniu zostanie poruszone wiele spraw o zasadniczym i doniosłym znaczeniu.

Między innymi, zagadnienie inwalidów we Francji (renty, pomoc prawna i materialna) oraz wręczenie legitymacji Krzyża Walecznych i dyplomów Krzyża Zasługi z Mieczami.

W związku z tym, Zarząd prosi o jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

SIATKI METALOWE
dla reparacji MATERAC METALOWYCH
do nabycia
DEMON — 71, rue Eug. Bar — LENS
(1955)

LENS. — U.S.C. Lensois gra w niedzielę 17. października w Seclin. Wyjazd nastąpi autobusem o godz. 13.15. — W sobotę 16 i niedzielę 17 bm. U.S.O. Lensoise urządza bal w sali Mouton Noir (Route de Béthune).

LENS. — (Podziękowanie). — Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego ukochanego Męża i naszego drogiego Ojca, śp. Kazimierza KORZENIAKA, szczególnie ks. prob. Przybyszowi i tym, którzy się zajęli zbiórką jak również ofiarodawcom, składa najserdeczniejsze podziękowanie staropolskim „BÓG ZAPŁAĆ".

Żona z dziećmi.

ROUVROY. — K.S.M.P. męskie św. Kazimierza zwołuje nadzwyczajne walne zebranie 17. bm. o godz. 10. w świetlicy.

LENS, 4-ka. — (Z kroniki żałobnej). — W piątek 15. października zmarł śp. Józef Piątek, ojciec naszego współpracownika technicznego, Eugeniusza Piatka. Zgon nastąpił po długotrwałej i ciężkiej chorobie nabytej w kopalni.

Śp. Józef Piątek liczył 51 lat.

Wydawnictwo „Narodowca" oraz wszyscy współpracownicy i współpracowniczki wyrażają swemu Koledze oraz jego rodzinie szczere wyrazy współczucia.

—:-:—

Komunikat Związku Podoficerów Rez. R. P. we Francji

Zarząd Związku Podoficerów Rez. R. P. we Francji podaje członkom oraz zainteresowanym do wiadomości, iż zebranie, które miało się odbyć dnia 24 października, z powodu od nas niezależnych nie odbędzie się. — Następną datę zarząd poda do wiadomości.

UWAGA: Korespondencje należy kierować na nowy adres: Józef STRZEMŻALSKI, rue Raismes 4, Sallaumines (P. de C.).

—:-:—

AVION. — (Odnawianie kart tożsamości). — Cudzoziemcy, których ważność karty tożsamości upływa z dniem 31. grudnia br. winni zgłosić się jak najszybciej w komisariacie policji celem odnowienia swej karty.

Osoby pracujące winny dostarczyć: 4 fotografie — dwa zaświadczenia legalizowane pracy — kopertę — papier listowy — znaczek skarbowy w wysokości 100 fr. (timbre fiscal).

Osoby nie pracujące winny dostarczyć te same przedmioty prócz zaświadczeń pracy.

—:-:—

Uwaga Harcerze i Harcerki Okr. I Zw. H. P. obwód Dourges

Z powodu przeciągającego się strajku, zapowiedziana uroczystość „Dzień Harcerza" na dzień 24 października br. nie odbędzie się. Uroczystość odbędzie się w późniejszym terminie. Data zostanie zastępom podana.

—:-:—

DENAIN. — Tow. św. Barbary w Denain dziękuje wszystkim pocztom sztandarowym, pp. Sobeckiemu i Bargiele za pomoc, Zarządowi Tow. Polek za oddane usługi, amatorom i wszystkim rodakom oraz wszystkim tym, którzy się przyczynili do upiększenia uroczystości Towarzystwa.

* * *

DENAIN. — (Wyjaśnienie). — W sprawozdaniu z 25-lecia Tow. św. Barbary winno być zamiast „Dzieci występowały pod kier. p. Morglowej", dzieci te występowały pod kier. sekretarki Tow. Polek pani Kuchno.

Dnia 15-go października 1948 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy Mąż, nasz ukochany Ojciec

śp. Józef PIĄTEK

przeżywszy lat 51

o czym zawiadamia wszystkich Krewnych, Znajomych i Przyjaciół

w smutku pogrążona RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19-go bm. o godz. 10-tej rano, przy 87, rue du Bois, LENS (P.-de-C.).

(2412)

AVION. — Zebranie Towarzystwa św. Józefa odbędzie się dnia 24 października o godz. 16 w lokalu pani Wajstakowej.

Janina Le Her Seznec wypuszczona na wolność

Brest. — Janina Le Her Seznec, która we własnej obronie zabiła swego męża-brutala, opuściła pod koniec tygodnia areszt śledczy w Landerneau. Uwolnienie jej nie oznacza jednak umorzenia sprawy, gdyż dla celów ściśle formalnych konieczna będzie rozprawa, która zatwierdzi decyzję sędziego śledczego.

Opinia publiczna jest po stronie niewiasty, której współczuje.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego kochanego Męża, naszego drogiego Ojca

śp. Wojciecha PŁONCZAKA

szczególnie księdzu proboszczowi Glapiakowi, panu Kochowi, Zw. św. Barbary i Bractwu Róż. Żyw., składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie staropolskim „BÓG ZAPŁAĆ"!

W smutku pogrążona RODZINA

Ostricourt, w październiku 1948 r. (2410)

HURTOWNIA WĘDLIN
ALEX CICHOWICZ
Szynki w puszkach, paryskie, bajońskie — Suche wyroby — Wędzonka — Bekony — Smalec — Różne konserwy mięsne i jarzynowe — Sardynki oliwne —:-:— Wyroby masarskie polskie i francuskie.
Ceny przystępne
Dostarczamy szybko i higienicznie
Zamówienia:
Salaisonneries Centrales de Gros
12, rue Kléber, LENS (P.-de-C.) Tel. 203
(42 st.)

Skończyła się martyrologia małej Claudette
Macocha, która ją codziennie biła została aresztowana

LE MANS. — Pożycie małżeńskie Daniela Herve z żoną, zamieszkałych w Parigné le Polin nie było długie. Opuszczony przez żonę, która pozostawiła mu córeczkę, obecnie liczącą trzy lata, związał się z niejaką 22-letnią Juliette Paris, która dla małej Claudette'y okazała się najokropniejszą macochą.

Julietta biła codziennie maleństwo, znęcała się nad nim, tak że postępowanie jej oburzyło do żywego sąsiadów, którzy powiadomili o swych spostrzeżeniach mera.

Śledztwo przeprowadzone przez zarząd gminny i policję potwierdziło oskarżenia. Maleństwo było pokryte ranami. Wyrodną kobietę aresztowano i osadzono w więzieniu. Maleństwo przekazano do szpitala. Lekarz, który badał dziecko stwierdził bardzo groźny stan maleństwa.

Wobec powrotu z Polski wszystkich grup wycieczkowych
Biuro Podróży „EXPRESS"
4, rue des Ponts de Comines
LILLE — Tel. 511.65
podaje rodakom do łaskawej wiadomości, że
dalsze wyjazdy grup odbywają się każdego tygodnia
Wszyscy wyjeżdżający przez B. P. EXPRESS będą mieli wizy wyrobione ALLER RETOUR.
Ponadto EXPRESS załatwia:
Wysyła paczki do Polski oraz dla Polaków w Niemczech.
Sprzedaje bilety kolejowe, karty lotnicze i okrętowe do wszystkich krajów. Wyrabia formalności wizowe do Państw zagranicznych oraz do niektórych stref okup. w Niemczech.
ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ RÓWNIEŻ B. P. „EXPRESS",
127, Route Nationale, BILLY-MONTIGNY
35, rue Ch. Marlard, BRUAY-en-ARTOIS
6, Pl. Victor Hugo, BULLY LES MINES.
(8 st.)

EKSPERT TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
Józef OTULAKOWSKI
Tłumaczenia do ŚLUBU, NATURALIZACJI, RENT i inne. SPRAWY SĄDOWE, ROZWODOWE, MAJĄTKOWE, PEŁNOMOCNICTWA RENTY wdów, cywilne i wojenne, SPROWADZANIE osób z zagranicy, INTERWENCJE w Prefekturach, Ministerstwach, WNIOSKI itd.
w LENS: 108, Avenue Van Pelt — Tel. 777 (obok biura „Reconstruction")
w LIBERCOURT: Route de Garguetelles wtorki, czwartki i soboty
(3 st.)

LENS — TEXTILE
18, Av. Van Pelt — LENS (P.-de-C.)
dostarcza na całą Francję
PIERZE i PUCH
do darcia i darte
Próbki na żądanie — (27 st.)

Koniec strajku w Vieux-Condé

Valenciennes. — Strajk górników w Vieux-Condé zakończył się. Praca na szybach Ledoux i Lavaleresse odbywa się normalnie. Na pozostałych szybach zagłębia strajk trwa.

—:-:—

Biały chleb w Paryżu od 25 paźdz.

Paryż. — Ministerstwo Aprowizacji Kraju podało do wiadomości, że z dniem 25. października Paryżanie będą mieli biały chleb. Wcześniejsze wprowadzenie zarządzenia okazało się niemożliwym ze względu na konieczność wyczerpania dotychczasowych zapasów mąki o niższym przemiale.

—:-:—

Skarbca Masnyego nie znaleziono

PARYŻ. — Tajemnica okrywająca zabójstwo Alfonsiny Geitner z Boissardes pozostaje nadal niewyjaśniona. Mimo poszukiwań i przekopania terenu, nie znaleziono żadnych pieniędzy ani dokumentów, które staruszka miała zakopać w swej posiadłości. Dwie maszyny do prania, w których dokumenty zdrady pachołków niemieckich oraz skarb były złożone, zginęły.

Śledztwo toczy się w dalszym ciągu i policja przyjmuje, że być może, iż Geitnerowa została zamordowana przez jakiegoś wędrownego nieroba, poszukującego fortuny na wsi.

Warszawski Dom Krawiecki
został otwarty
przy 38, rue du Mont-Thabor, PARIS (I)
(3 piętro, z bramy na lewo)
Metro: Concorde — W pobliżu kościoła polsk.
pod kierownictwem
Stanisława KALBARCZYKA,
absolwenta Międzynarodowej Akademii Kroju w Paryżu, b. właściciela zakładu krawieckiego w Warszawie, (11)
przy współudziale Romana Grudzińskiego
Reg. des Met. 114.776

St. ESTIENNE (Loire). — Koło Rez. i b. Wojsk podaje do wiadomości wszystkim byłym członkom i sympatykom, że pierwsze zebranie powojenne odbędzie się dnia 24 października bm. w lokalu Biura Tabac na Marais o godz. 15. Sprawy bardzo ważne, dla tego też uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

ZARZĄD

—:-:—

10 robotników z Ciotat wygrało główny los

MARSYLIA. — Wielka wygrana 15 milionów padła podczas ostatniego ciągnienia Loterii Państwowej na los, który był w posiadaniu 10 robotników z Ciotat. Pomiędzy szczęśliwcami znajduje się 72-letni kotlarz, Andrzej Costes, który mimo swego podeszłego wieku pracował. Staruszek, na wieść o wygranej rozpłakał się z radości. Suma wygrana umożliwi mu spokojne spędzenie reszty lat życia.

DOLARY złote
FUNTY złote
LUDWIKI francuskie i szwajcarskie
MONETY srebrne
KUPNO i SPRZEDAŻ
po kursie dnia bez żadnych formalności
Przyjmujemy zlecenia pisemne po polsku lub franc.
DEWIZY dla podróżnych zagranicą
poleca: **COMPTOIR du CENTRE**
S.A.R.L. — Etablissement financier Fondé / Założony 1924
129, rue Lafayette, 129 — PARIS (10°)
Telefon: TRUDAINE 42-22 i 75-59 — Métro: Gare du Nord
(2173)

SPORT

Polska — Rumunia 0:0

Międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Rumunia rozegrany w Chorzowie wywołał w całym kraju zrozumiałe zainteresowanie. Po ostatniej, kompromitującej porażce jedenastki polskiej z Węgrami w Warszawie, miłośnicy piłkarstwa pragnęli być świadkami rehabilitacji reprezentacji w spotkaniu z Rumunami.

Gra była nerwowa i prowadzona w ostrym tempie. Rumuni byli lepsi w polu, faulowali jednak często. Drużynę polską cechował brak strzałów oraz zdecydowania.

Jak bardzo pragnęła widownia naszego zwycięstwa świadczy m. in. fakt cofnięcia przez jednego z uczepionych na zegarze boiskowym wskazówki „Zawiedziony" uczynił to na dwie minuty przed końcem meczu, w chwili, kiedy atak polski sunął na bramkę Rumunów. Zapomniał jednak, że sędzia główny meczu miał własny chronometr, który wskazywał czas bezlitośnie dokładnie.

Spotkaniu przyglądało się 50.000 widzów.

Francja — Belgia w piłce nożnej

Pierwsze w tym sezonie spotkanie międzynarodowe francuskiej drużyny piłkarskiej odbędzie się w niedzielę 17 bm. w Paryżu. Przeciwnikiem będzie jedenastka belgijska. Początek spotkania o godz. 15.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

Francja: Darui, Huguet, Cuissard, Marche, Hon, Prouff, Baillot, Batteux, Baratte, P. Sinibaldi i Flamion.

Belgia: Daenen, Aernaudts, Carre, Anoul, Coppens, Henriet, Bertrand, Govard, Mermans, Chaves i Thirifays.

Sędzią spotkania będzie Szwajcar Lutz.

—:-:—

Wisła Sallaumines — Drocourt 2 : 3

Gra bardzo piękna. Drocourt zagrało szybko i już w 5 min. zdobyło pierwszą bramkę przez lewoskrzydłowego. Gra potem jest nadal szybka, obrona Wisły niema szczęścia i w 15 i w 35 m. środk. nap. Drocourt strzela dwie bramki. Do przerwy 3—0 dla Drocourt.

Po przerwie ma wielką przewagę Wisła. Publiczność zachwycona jej grą zachęca swych graczy do wyrównania. Gracz Padło mija dwóch graczy i strzela pierwszą bramkę dla Wisły. Krótko potem, Jachna pięknym strzałem zdobywa drugą bramkę i ustanawia wynik na 3:2. Pomimo dalszej przewagi wyrównanie nie zostało osiągnięte. Drocourt grało bardzo dobrze, natomiast obrona Wisły przegrała mecz. Najlepszymi byli Padło, Jachna, Wasques oraz młody bramkarz Bembenek.

„Wisła" 1 b — Drocourt 1 b 6:0

W niedzielę dnia 17 października wyjeżdża Wisła do Bruay. Zbiórka o godz. 11 u Kulona.

* * *

Z okazji ślubu kapitana „Wisły" Wojcieszaka Tadeusza z panną Kowalską Anną, Zarząd oraz gracze składają młodej parze jak najserdeczniejsze życzenia i wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Zarząd

—:-:—

Walczak kandydatem na mistrza Europy

PARYŻ. — Janek Walczak, który temu tydzień zdobył tytuł mistrza Francji w wadze półśredniej, kandyduje obecnie do tytułu mistrza Europy w tej samej wadze. Dotychczas tytuł ten dzierżył Villemain, który jednak z niego, śladem Cerdana w wadze średniej, zrezygnował.

Sprawą wyznaczenia kandydatów do walki o tytuł zajmie się Europejska Federacja Bokserska.

Jako ewentualnych kandydatów wymienia się: Holendra Giel de Roode, Włocha Livio Minelli, Anglika Rodericka i Janka WALCZAKA.

—:-:—

Marcelak myśli już o przyszłym sezonie

BULLY les MINES. — Mistrz Francji w grupie szosowców Czesław Marcelak, który nie miał szczęścia w „Tour de France", myśli już obecnie o przyszłym sezonie.

Solą w oku jest dla niego wyścig Paryż—Roubaix (oficjalne otwarcie sezonu), który pragnąłby wygrać za wszelką cenę.

Ze względu na okres niepogody wiosennej na Północy, Czesław Marcelak postanowił przygotować się do tego wyścigu na Południu — w okolicach Brzegu Lazurowego.

5 miast stawia kandydatury na urządzenie Olimpiady w 1956 r.

LOZANNA. — Do sekretariatu Komitetu Olimpijskiego wpłynęło pięć podań na urządzenie Igrzysk Olimpijskich w 1956 r. Kandydaturę stawiły: Detroit, Chicago i San Francisco w Stanach Zjednoczonych, Buenos Aires w Argentynie i Meksyk w Meksyku.

—:-:—

Klabiński na „Velodromie" paryskim

W niedzielę odbędzie się w paryskim „Pałacu zimowym" występ dziesięciu drużyn (każdej po 3 kolarzy) asów kolarstwa francuskiego i zagranicznego. Utworzona została również drużyna „Cudzoziemców" z Francji, w skład której wchodzą: Lambrecht, Camellini i Klabiński.

Śmiej się bracie — będziesz zdrowszy

× ×

Ciężka choroba
(Wyjątek z listu)

„Co do mego męża, to jest on ciągle chory. Lekarze zalecają mu dużo ruchu, ażeby mógł dobrze trawić, potem każą mu obficie jeść, aby mógł pić, dużo pić, aby spać i nabrać sił do ruchu — i tak wciąż jedno i to samo. Słowem źle i nie wiem, kiedy to się skończy..."

× ×

Cud techniki

— A czy, panie doktorze, te sztuczne zęby będą zupełnie, jak prawdziwe?

— Ach, proszę pani do tego stopnia, że jeżeli pani sobie życzy, to mogą panią nawet boleć...

× ×

W szkole

— Powiedz mi Stasiu, gdzie leży serce?

— Nie wiem.

— Nie czujesz tu bicia? — pyta nauczyciel, wskazując na piersi ucznia.

— O, nie! Bicie to ja czuję zwykle gdzieindziej...

× ×

Wyjaśnienie

— Z pomiędzy małp człekokształtnych — wyjaśnia profesor na wykładzie — niewątpliwie najbardziej zbliża się do człowieka orangutang, który różni się od krajowców Borneo chyba tylko tym, że nie umie mówić. Gdyby taki orangutang mógł powiedzieć: „jestem orangutangiem" — to nie byłby orangutangiem, ale człowiekiem...

× ×

Bez piątej klepki

Dwaj wariaci uciekli z zakładu. Po całodziennym marszu zmęczeni i głodni usiedli przy drodze.

— Jaka szkoda, że nie mamy ani kawałka szynki — odzywa się jeden — moglibyśmy usmażyć jajka na szynce! Ale cóż? Niestety nie mamy jajek!

We wtorek 19 października 1948 roku o godzinie 21-ej w sali CHOPIN-PLEYEL, 8, rue Daru — PARIS (8°) Metro: TERNES
RECITAL znanej PIEŚNIARKI POLSKIEJ
TOLI KORIAN
W programie: PIOSENKI POLSKIE, FRANCUSKIE, ANGIELSKIE, AMERYKAŃSKIE, WŁOSKIE, HISZPAŃSKIE i CZESKIE
Bilety w cenie 100, 200 i 300 fr. do nabycia w sali PLEYEL, 252, Rue Fbg. St. Honoré i u DURAND, 4, Place de la Madeleine oraz przy kasie w dniu koncertu

1 600 dzieci górników wyjechało w okolice paryskie

Paryż. — W piątek przybyło do Paryża 1.600 dzieci górników z Północnej Francji, które w okolicy podparyskiej pobędą tak długo, jak długo będzie trwał strajk.

Inicjatywa ta wyszła z C.G.T.

—:-:—

Były jugosłowiański dyplomata zamordowany w Chambéry

CHAMBERY. — W piątek odkryty został zamordowany w mieszkaniu własnym, 68-letni Todor Ristich, b. ambasador jugosłowiański w Kopenhadze. Ristich żył od zakończenia wojny w Chambéry. Zamordowany dyplomata jugosłowiański wyjeżdżał często za granicę. Przyjmuje się, że zabójstwo to zostało dokonane na tle politycznym, choć policja kryminalna nie wyklucza, że zostało być może dokonane również na tle rabunkowym, na co wskazuje kradzież pieniędzy oraz biżuterii.

Wynik badań lekarskich wykazał, że morderstwo zostało najprawdopodobniej dokonane w dniach 4 lub 5 października. Zabójca, by opóźnić wykrycie zbrodni i dochodzenia, nalepił na drzwiach mieszkania b. dyplomaty kartkę z napisem „Znajduję się w podróży".

Policja kryminalna ma nadzieję, że zbrodniarz zostanie wkrótce ujęty.

SPROSTOWANIE. — W ostatnim ciągnieniu Loterii Państwowej zakradła się pomyłka. Nie było to ciągnienie 31-ej transzy, lecz 32-giej.

Wydarzenia dnia

LILLE. — Nieznany osobnik napadł w godzinach wieczorowych na pannę Emilię Boeykens i wydarł jej torebkę z 5.000 fr. i różnymi dokumentami.

DUNKIERKA. — Sąd skazał zaocznie za przemyt tytoniu i opon, Anglika Ernesta Powella, zamieszkałego w Belgii, na 6 miesięcy więzienia i grzywnę 27.639.760 franków.

PARYŻ. — Dziennikarz Ludwik Robin, kierownik komisji karty dziennikarskiej, oraz publicysta Vincent Biancon', zostali odznaczeni Legią Honorową.

AVRANCHES. — W wypadku samochodowym pod Avranches, zginęło 5 osób, udających się na wesele do Avranches.

TOULON. — (Aresztowanie nieuczciwej trójki). — Trzej pracownicy, Józef Meussi, Józef Roux i niejaka Chaimparino, zostali aresztowani za kradzież paczek i przesyłek w przedsiębiorstwie transportowym pani Hugues Edyty.

—:-:—

Ostrożnie na polowaniu

Hagenau. — Niejaki myśliwy z okolicy, na polowaniu w Huttendorf, strzelił do zająca. Nabój, zamiast szaraka zranił pannę Marię Fuchs zatrudnioną przy winobraniu.

Ranną dziewczynę przewieziono do szpitala i poddano operacji.

—:-:—

Pożar zniszczył fermę

Saint Louis. — Groźny pożar zniszczył fermę Leyhouse w Biederthal. Ogień został podłożony. Żandarmeria aresztowała mężczyznę posądzonego o podpalenie i przystąpiła do jego przesłuchania. Aresztowany zaprzecza. Straty wynoszą kilka milionów franków. Zaznaczyć zaś należy, że zabudowanie fermy zostało zniszczone na przestrzeni ostatnich 8 lat, poraz trzeci.

—:-:—

Kara śmierci dla zdrajczyni

Metz. — Sąd wojskowy skazał na karę śmierci 31-letnią Solange Jacquinot z Blainville pod Nancy. Skazana podczas okupacji stała na usługach gestapo i wskazała okupantom szereg patriotów, z których 7 deportowanych nie powróciło.

Wiadomości z HOLANDII

900.000 ton węgla z kopalń holenderskich

HAGA. — Wydobycie węgla z kopalń holenderskich we wrześniu wynosiło blisko 900 tys. ton (894.500 t.).

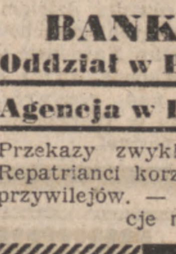
Nadwyżka w porównaniu z sierpniem wynosi 5.500 ton.

W tym samym czasie Holandia sprowadziła na swe potrzeby węgla z zagranicy: 184.400 ton z Niemiec, 59.900 ton ze Stanów Zjednoczonych, 27.000 ton z Polski, 47.000 t. z Wielkiej Brytanii i 7.100 ton z Belgii, czyli razem 326.600 ton.

—:-:—

WAMBACH. — (PODZIĘKOWANIE.) — Towarzystwo pod opieką św. Michała Archanioła dziękuje serdecznie młodzieży z Heerleheide za odśpiewanie pieśni, pod batutą p. Gebalskiego, podczas uroczystego nabożeństwa z okazji rocznicy Towarzystwa. Również dziękuje za występ „Wesołego Tułacza" z „Mazurem" pod kierownictwem p. B. Łasińskiego.

Jedyną instytucją,
uprawnioną do dokonywania przekazów do Polski i sprzedaży złotych we Francji jest
BANK P. K. O.
Oddział w Paryżu 23, r. Taitbout PARIS (X-e)
Agencja w Lens 1, Av. de Varsovie LENS (P.-de-C.)
Przekazy zwykłe i ekspressowe. — Repatrianci korzystają ze specjalnych przywilejów. — Szczegółowe informacje na żądanie. (2 st.)


Chcesz mieć POWODZENIE U PANIEN, musisz mieć UBRANIE od . . . . .
Chcesz się ŻENIĆ, to tylko w ubraniu czarnym od . . .
Chcesz być SPORTOWCEM musisz mieć ubranie sportowe tylko od . . . .
Chcesz, aby żona była ładnie ubrana, to tylko zamów kostiumek u . . . . .
Chcesz mieć UBRANIE dobre i tanie, to tylko u . . .
NOWAKA
Masz towar w domu, to Ci z niego wykona pierwszorzędne UBRANIE tylko
(24 st.) **Witold NOWAK**
22, r. Voltaire, BILLY-MONTIGNY (P. de C.)

Uwaga Rodacy! **Wielki wybór MEBLI** Uwaga Rodacy!
Sypialnie - Jadalnie - Kredense - Krzesła - Stoły - Materace - Kanapy itp.
w najlepszej jakości i po najniższych cenach fabrycznych nabyć można w:
LENS-MOBILIER 18, rue de Lille, 18 LENS (P. de C.)
Zwracajcie się z całym zaufaniem. — Udziela się kredytu. — Dostawa bezpłatna do domu.
Mówi się po polsku — W soboty i niedziele zamknięte

DROBNE OGŁOSZENIA

● Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).

● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują 100 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 25 fr.)

NIEWIASTA z 2 dorosłymi dziećmi, poszukuje pracy jako GOSPODYNI, najchętniej u samotnego mężczyzny. Oferty do „Narodowca" pod nr. 2402.

ROBOTNIK ROLNY, Polak, znający wszelką pracę na roli i mający zamiłowanie do koni poszukuje stałego miejsca u dobrej rodziny polskiej lub francuskiej. Wolny od 1. listopada br. Oferty do „Narodowca" pod nr. 2403.

Wolne miejsca 200 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 50 fr.)

Potrzebna zaraz DZIEWCZYNA, od lat 19, uczciwa i posiadająca referencje, do wszelkiej pracy domowej, z całym utrzymaniem, życie rodzinne. Dobra płaca. Zgłosz. pod adresem: 63, rue du Grand Chemin, ROUBAIX (Nord) (2404)

Potrzebna pracowita KUCHARKA. Poważne referencje wymagane. Dobre wyżywienie i wynagrodzenie. Zgłosz. do: FACQUES, 90, Avenue Jean Jaures, ROUBAIX (Nord) (2405)

SŁUŻĄCA do pracy domowej potrzebna do rodziny z 2-dzieci (12 i 14 lat), zam. w ok. Paryża. Referencje wymagane. Dobra płaca. Pisać do: L. GUILLARD, 6, Avenue du Clos Toutain, VAUCRESSON (S. et O.) (2406)

Potrzebna SŁUŻĄCA do pracy domowej. Dobra płaca, życie rodzinne. Zgłosz. do: Mme SMETS, 45 rue de Mouvaux, ROUBAIX (Nord). (2407)

MAŁŻEŃSTWO z 3-dzieci, zam. w LILLE, poszukuje SŁUŻĄCEJ, od lat 16, z referencjami. Bardzo dobra płaca, życie rodzinne. Pisać do Mme Michel CAYET, 7, rue d'Alembert, LILLE (Nord). (2394)

Poszukuje się SŁUŻĄCEJ do 4-osobowej rodziny. Dobre wyżywienie. Płaca 6 500 fr mies. Zgłosz. do CASTERMAN, 93, Bld. Clémenceau, HEM (Nord). (2401)

Kupno — Sprzedaż 300 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Okazyjnie do sprzedania PIEC KUCHENNY, ŁÓŻKO żelazne (białe i STÓŁ. Zgłosz. do: KSIEGARNIA POLSKA, 16, Avenue Van Pelt, LENS (P. de C.). (2409)

Duże powodzenie przez Drobne ogłoszenia w „Narodowcu"

Różne 300 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

RESTAURACJA „Jockey d'Auteuil", 26, rue Poussin, PARIS (16), poleca Szan. Publiczności, doskonałą kuchnię polską oraz specjalności Wschodnie i Kaukazkie. — Dojazd Metro Michel Ange-Auteuil, autobus 52 i 62. (2378)

Robotnicza AKADEMIA POLSKA znów otwarta! Kurs języka francuskiego za pomocą koresp. trwa 6 mies. lekcje wysyłamy do domu. Pisać (załączając 3 znaczki) pod adr.: ACADEMIE POLONAISE, 188, rue Ordener, PARIS (18-e). (23 st.)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre à la CGT
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS